

Odzisiejszy numer kosztuje jak zwykle 20 gr.

Real. pocz. opl. ryz.

Numer zawiera 16 stron druku

Wydanie: F

Cena numeru
w Krakowie: **20 gr.**
na prowincji:

ILUSTROWANY

PRENUMERATA WINOSI
W Krakowie bez odnośnika zł. 6-
W Krakowie z odnośnikiem zł. 6-40
Na prowincji zł. 6-60
Zagranicą zł. 18-

KURYER CODZIENNY

Reklamsów nie zwraca się.

Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski.

Naczelny Redaktor przyjmuje
w poniedziałki i soboty od 1-2 pop.

Telefon 1196 23-43 4450
Dla wysyłki miast Redakcji 222.

Kraków, ul. Basztowa L. 18.

Konto oszczęd. Nr. 140 725 - Warszawa) 400.200 (Kraków).
Konto bieżące: Dom Bankowy A. Holzer Kraków.

Rok XVII.

Kraków, sobota 2 października 1926.

Nr. 271.

Wnosimy
szczęście
w Twój dom!



Wnosimy
szczęście
w Twój dom!

I Ty powinieneś być nabywcą **SZCZĘŚLIWEGO LOSU**

pochodzącego z najszcześniejszej i największej w całym kraju kolektury
BRACI SAFIER, Kraków, pl. Dominikański 1. a.
GŁÓWNA WYGRANA 500.000 ZŁ.

ponadto 40.000 wygranych po złotych 300.000, 200.000,
100.000, 50.000, 40.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!
CIĄNIENIE JUŻ 14 I 15 PAŹDZIERNIKA b. r.

Ceny losów: Czwierć losu Zł. 10.— Pół losu Zł. 20.— Cały los Zł. 40.—

W tym miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

**ZAMÓW
ZARAZ!**

KARTA ZAMOWIEN.
Do Braci Safier, Kraków, pl. Dominikański 1a.
Niniejszem zamawiam:
_____ losów ćwiartek po 10 zł. _____ losów półówek po 20 zł. _____ losów całych po 40 zł.
Należność złotych _____ uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem nadawczym
P. K. O. Nr. 400.117 przez firmę załączonym.
Imię i nazwisko: _____
Dokładny adres: _____

**ZAMÓW
ZARAZ!**

Nagły, zasadniczy zwrot w sytuacji

Rząd p. Bartla znowu podał się do dymisji. — Dymisja przyjęta.

Nastąpiło to po redukcji budżetu przez Sejm.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 września. Dziś o godzinie 16¹⁵ rozpoczęło się krytyczne posiedzenie Sejmu.

Redukcja preliminarza uchodźcza za pewną, gdyż obrady komisji budżetowej Sejmu, która przed południem przyjęła poprawki Senatu, ograniczające wydatki do 450 mil. i złożenie referatu przez pos. Kościakowskiego a objęcie go przez pos. Byrkę, nie pozostawiały żadnej w tej mierze wątpliwości.

Już na pół godziny przed tłumy publiczności obsadzili galerje, a loże dyplomatyczne były dozwyczajnie zapełnione.

Z uderzeniem godziny 16¹⁵ rozległ się w kulachach przemiły głos dziewczynki, zwolnijący posłów. Posłowie zaczęli nadciągać tłumnie do sali obrad, a w kwadrans później marszałek Rataj otworzył posiedzenie.

Na sali widać wszystkich wybitnych przywódców parlamentarnych. Ławy Piasta i Ch. D. były puste, gdyż kluby te jeszcze obradowały i dopiero w parę minut później zjawily się.

Komplet posłów niarwyki Ławy.

Z chwilą gdy marszałek Rataj zaczął odczytywać pismo prezesa Rady ministrów, omawiające o ustąpieniu gabinetu i ponownym zamianowaniu go w tym samym składzie, oraz o mianowaniu p. Romockiego ministrem komunikacji, wchodzi na salę rząd z premierem Bartlem na czele, jednak bez Marszałka Piłsudskiego.

Nowe dekrety.

Marszałek Rataj w dalszym ciągu zawiadamia, iż nadeślny rozporządzenia z mocą ustawy, podlegające zatwierdzeniu przez Sejm w listopadzie 15. Między innymi wydał dekrety w zakresie najwyższego zwierzchnictwa sił zbrojnych, o Radzie Prawniczej, o odwołaniach, o zmianie ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy wojskowych, o głównej inspekcji komunikacji i t. d.

Posel Stroński (Ch. N.) zabiera głos w sprawie formalnej i zaznacza, iż w chwili pierwszego zgłoszenia tych dekretów Sejm powinien ustalić, w jaki sposób ma być wykonywana kontrola Sejmu.

W odpowiedzi marszałek oświadcza, iż wprawdzie kancelaria sejmowa przygotowała propozycje co do odsyłania tych dekretów do właściwych komisji, ale na razie marszałek to pominał. Osobiście stoi marszałek na stanowisku, iż dopiero w razie zakwestjonowania przez posłów, względnie w razie uwzględnienia wniosków o zmianę, powinien nastąpić zwykły tok pracy ustawodawczej.

Ratyfikacja traktatu z Rumunją.

Iżba przystąpiła do trzeciego czytania ratyfikacji traktatu polsko-rumunjskiego.

Zabrał głos przedstawiciel komunistów poseł Sochacki, który w jaskrawej formie zaakceptował traktat i politykę zaprzyjaźnienia z nami Rumunji. Marszałek przerywa mu groźąc, iż odbierze mu głos, jeżeli nie zaprzestanie onawiać wewnątrznych spraw zaprzyjaźnienia z nami państwa. Poseł Sochacki w dalszym ciągu zgłasza trzy wnioski, z których marszałek tylko jeden poddaje pod głosowanie, mianowicie wniosek o skreślenie art. 1 ustawy ratyfikacyjnej.

Następny mowca pos. Nasaruk (Ukr.) zaczyna odczytywać deklarację, w której znalazły się znowu niedopuszczalne parlamentarne określenia, dotyczące stosunków wewnętrznych Rumunji. Ponieważ mimo napomnień marszałka mowca kontynuuje swo ataki, marszałek odbiera mu głos.

Sprawozdawca poseł Osetwertyński (Z. L. N.) wyraża ubolewanie z powodu ostatnich dwóch przemówień.

P. Bartel upadł, ponieważ Marszałek Piłsudski sprzeciwił się rozwiązaniu Sejmu.

Ostatnia walka p. Bartla z Sejmem bez aprobaty Marszałka. — Kto stanie na czele nowego rządu?

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 września. (War.). Zgola niespodziewane rozwiązanie sytuacji, jakie dziś nastąpiło, uznano w Sejmie powszechnie nie tylko za klęskę rządu p. Bartla, ale także i przedewszystkiem za tryumf Sejmu.

Nie podejmując rozważań, czy i w jakim stopniu uczucie zadofierczyenia zwycięskiej opozycji jest uzasadnione, i na jaką metę zamierzona jest trwałość tego zwycięstwa — wypada w pobieżnym szkicu podać genezę feldy, których wynikiem jest upadek rządu Bartla. W szkicu tym opieramy się na informacjach z bardzo poważnej strony.

Oto, jak rozwijały się wypadki:

Sam premier odparł ataki opozycji przeciw sprawozdaniu budżetowemu, a następnie przeciw członkom gabinetu tak długo w sposób słaby, póki sytuacja nie weszła w stadium krytyczne. W tym momencie premier rzucił hasło rozwiązania Sejmu.

Marszałek Piłsudski, który przebywał przez wreszcie w Druskienicach na kuracji, przyjął tylko raz p. Bartla w ubiegłą niedzielę. W ówki tym nie wy-

wieś, odparł ataki pos. Sochackiego, który jest tylko narzędziem w rękach, którzy chcą mu tak przemawiać, potem zwraca się z apelem do Izby o ratyfikowaniu traktatu.

W głosowaniu Izba odrzuciła wniosek posła Sochackiego i przyjął ustawę ogromną większością w trzecim czytaniu. Wynik głosowania przyjęła Izba długotrwałymi oklaskami i owacjami na cześć Rumunji.

Sejm zredukował budżet do 450 milionów zł. Deklaracja „Wyzwolenia” za rozwiązaniem Sejmu.

Następnie wśród niezwykłego napięcia całej Izby przystąpiono do poprawek Senatu do przewidywanego budżetowego.

Sprawozdawca pos. Byrka (Piast) treściwie referował poprawki Senatowi, potem zabrał głos pos. Rudziński (Wyzw.).

Mowca odczytał deklarację tej treści:

„Stronictwo Wyzwolenie nie zmieniało swego taktyki wobec przewidywanego budżetowego, uznając je za konieczność państwową i głosując za niem. Oceny działalności rządu dokonano już przy poprzedniej debacie. Dziś uważamy za konieczne zwrócić z całą stanowczością uwagę społeczeństwa na sakdźliwość dalszego istnienia tego Sejmu. Stwierdziliśmy już dawniej, że Sejm obecny nie jest w swej większości odpowiedzialnym dater i poglądów społeczeństwa i wskutek tego nie może odegrać twórczej roli w życiu państwa. Obniżę na powagę parlamentu i hamuję rozwój państwowości polskiej. Dlatego już dwukrotnie zgłosiłem wniosek o rozwiązanie Sejmu i zarządzanie nowych wyborów. Zweis wskazywało, jak słuszną była nasza ocena.”

Deklaracja w dalszym ciągu porusza przewrót majowy i jego konsekwencje, zwraca się „przeciw de-

strakcyjnym stronictwom w Sejmie” (za prawicy porzasta wrzawa), potem pos. Rudziński zgłasza imieniem klubu wniosek następujący: „Sejm stwierdza konieczność natychmiastowego rozwiązania Sejmu”. W końcu podjęta mowca, iż klub tego może się zgodzić i na inną formę tego wniosku.

W dyskusji zabrał głos pos. Warszawski (komunista) i Ballin (N. P. Ch.). Wywody pos. Ballina przyjął Izba niektórymi wybuchami śmiechu, kiedy mowca między innymi zaznaczył, iż musi teraz wszystko wypowiedzieć, ponieważ p. rozwiązanie Sejmu nie będzie mógł tego uczynić. Polityczni już na nas czekają — wołał pos. Ballin.

Głosowanie.

Z kolei Izba przystąpiła do głosowania. Wniosek Z. L. N. o imienne głosowanie przyjęło głosami prawej strony Izby, aż do N. P. R. włącznie. Poprawka Senatu do art. 2, określająca wysokość przewidzianą na 450 mil. zł. została przyjęta 208 głosami przeciw 94.

Przeciwko poprawce głosował P. P. S., Wyzwolenie, Stronictwo Chłopskie, Klub Pracy, Socjalistów z N. P. R., Waszkiewicz i Ciszek, Klub katolicko-indowy, poseł Thugmit i grupa kł. Okonia.

Z kolei w głosowaniu zwykłym Izba nieomal jednogłośnie przyjęła drugą poprawkę Senatu o restytucję art. 3 przewidywanemu w brzmieniu rządowym.

Trzygodzinna przerwa.

Głosowanie zakończyło się o godzinie 5.30. W tym momencie powstaje z law rządowych premier Bartel i zwraca się w stronę Marszałka. Uwaga całej Izby skierowała się momentalnie w tę stronę. Premier posel Marszałka o zarządzanie następnego posiedzenia w trzy godziny później, tj. na 8.30.

Marszałek przychylił się do tej prośby, zamyka posiedzenie, naznaczając następnę na oznaczoną wyżej godzinę.

Na sali wrzawa zapanowała zdziwienie, zamieszanie i narowność.

W takim nastroju posłowie opuścili salę posiedzeń.

Niespodziewana dymisja rządu p. Bartla.

Drugie posiedzenie Sejmu rozpoczęło się również przy przepelnionej sali. Łoża dla publiczności i gasy przepelnione. Lawa rządowa pusta. Oczy wszystkich zwrócone w stronę ławy rządowej. Wszyscy spodziewają się przyjęcia rządu. W tem p. marszałek Sejmu zabiera głos i oświadcza: „W tej chwili otrzymałem bezpośrednio odokolicznie nie oficjalne zawiadomienie, iż rząd zgłosił na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dymisję. Pan Prezydent dymisję przyjął. Wobec tego uważam całe posiedzenie za bezprzedmiotowe i zaprzestuję wniosków zgłoszonych o wyrażenie wotum nieufności, za nieaktualne. O następnem posiedzeniu Sejmu panowie posłowie zostaną zawiadomieni pisemnie.”

Sejm nie chce się rozwiązać.

Po oświadczeniu marszałka, zabiera głos przedstawiciel Wyzwolenia Poniatowski, w sprawie wniosku swego klubu o rozwiązanie Sejmu. Powstaje dyskusja natury formalnej między marszałkiem Ratajem i posłem Poniatowskim, oraz między posłami na sali, którzy wyrażają sprzeciw.

Marszałek rozstrzyga na rzecz pos. Poniatowskiego. Wywołuje to energiczne sprzeciw na prawicy i w centrum. W sprawie formalnej prosi o głos poseł Głabiński (Z. L. N.), który sprzeciwia się wnioskowi posła Poniatowskiego.

W odpowiedzi marszałek Rataj zaznacza, iż mógłby tylko w takim wypadku nie poddać rozpatrzeniu wniosku posła Poniatowskiego, o ile byłby w tej sprawie formalny kontrwniosek.

Poseł Głabiński stawia wówczas taki kontrwniosek, motywując go między innymi tem, że odpowiedzialność za wyniki konfliktu spada wyłącznie na rząd i Sejm niema najmniejszego powodu obciążać również jakkolwiek winą samego siebie. Marszałek Rataj poddaje pod głosowanie wniosek pos. Głabińskiego, który przechodzi znaczną większością. Za wnioskiem opowiedzialy się Z. L. N., Ch. N., Ch. D., Piast i N. P. R.

Wynik głosowania wywołał ożywione dialogi między lewicą a resztą Izby. W trakcie tych dialogów marszałek zamyka posiedzenie.

który wyrażają sprzeciw.

Marszałek rozstrzyga na rzecz pos. Poniatowskiego. Wywołuje to energiczne sprzeciw na prawicy i w centrum. W sprawie formalnej prosi o głos poseł Głabiński (Z. L. N.), który sprzeciwia się wnioskowi posła Poniatowskiego.

W odpowiedzi marszałek Rataj zaznacza, iż mógłby tylko w takim wypadku nie poddać rozpatrzeniu wniosku posła Poniatowskiego, o ile byłby w tej sprawie formalny kontrwniosek.

Poseł Głabiński stawia wówczas taki kontrwniosek, motywując go między innymi tem, że odpowiedzialność za wyniki konfliktu spada wyłącznie na rząd i Sejm niema najmniejszego powodu obciążać również jakkolwiek winą samego siebie. Marszałek Rataj poddaje pod głosowanie wniosek pos. Głabińskiego, który przechodzi znaczną większością. Za wnioskiem opowiedzialy się Z. L. N., Ch. N., Ch. D., Piast i N. P. R.

Wynik głosowania wywołał ożywione dialogi między lewicą a resztą Izby. W trakcie tych dialogów marszałek zamyka posiedzenie.

wał Marszałek na pomysły szefa rządu. Wywołaniem p. Bartla rzucił Marszałek Piłsudski w odpowiedzi: „Róbcie jak chcecie”. P. Bartel ujrzał w tej odpowiedzi aprobatę wszystkich swoich planów.

Wczoraj wieczorem Marszałek Piłsudski wrócił do Warszawy. Dziś, we czwartek popołudniu odwiedził w Belwedersze Radę ministrów.

Wiadomem już było o tem, że komisja budżetowa Sejmu głosowała za poprawką Senatowi, ograniczając wydatki na 4-ty kwartał do 450 milionów złotych. Pan Bartel przedstawił wniosek o rozwiązanie Sejmu, który został przyjęty przez większość gabinetu, mniejszość natomiast (4-ech) wraz z Marszałkiem Piłsudskim była przeciwna rozwiązaniu.

O godz. 4-tej popoł. premier Bartel z całym gabinetem, prócz ministra spraw wojsk., przybył do Sejmu i wziął udział w posiedzeniu, na którym tymczasem przyjęta została poprawka Senatowi.

W odpowiedzi na to p. Bartel ażeładł 8-gożdzinnę

przerwy, poczem udał się na Zamek, ażeby przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek uchwalony przez większość Rady Ministrów. P. Bartel zastał u Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałka Piłsudskiego. Decyzja Prezydenta była odmowna.

P. Bartel zgłosił dymisję, która natychmiast przyjęta.

Na tem urwywa się bieg wypadków, a następują przypuszczenia kół politycznych.

Dają się one streścić jak następuje: Marszałek Piłsudski, który w ostatnich posunięciach p. Bartla, żadnego nie brał udziału, uamał, że rozwiązanie Sejmu nie jest obecnie pożądaną. P. Bartel wobec tego „skonczył się” i do stera musi przejść kto inny.

Pod tym względem przypuszczenia różnią się. Większość przypuszcza, że przyjęcie osobistość, która będzie szukała współpracy z Sejmem. Wedle innej natomiast wersji, na czele przyszłego gabinetu stanie osobistość o zabarwieniu radykalnym i lewicowym. Która z tych wersji ma większe uzasadnienie, okaza najbliższe dni. Nie sądzą bowiem, ażeby już jutro miał być mianowany nowy gabinet.

Najwspanialszy film wytw. First National p. t. 1208 k

„ŚWIAT ZAGINIONY”

Monumentalny dramat w 10 aktach — według sensacyjnej powieści Artura CONAN DOYLE'A —
W rolach głównych: BESSIE LOVE, LLOYD HUGHES, WALLACE BEERY i LEWIS STONE.
Arcydzieło, które oszalemia wszystkich gigantycznym rozmachem techniki.
Obraz ze serji międzynarodowych superfilmów! Program dla młodzieży dozwolony.

Wyświetla Kino „Promień” od piątku dnia 1 października

Zapałki — i aparaty kontrolne ministerstwa skarbu.

Jeszcze na marginesie listu Wł. Grabskiego. — Referenci ministerstwa skarbu akcjonariuszami przedsiębiorstwa, które otrzymuje dostawy.

Lwów, 28 września.

Zachowanie się urzędników ministerstwa skarbu w sprawie wydzierżawienia monopolu zapalniczego zmusiło stery sejmowe do wybrania specjalnej komisji, której zadaniem ma być zbadanie całej tej sprawy. Pan Grabski uczuł się dotknięty i wystosował list do marszałka Sejmu z wyjaśnieniem, że sprawa wydzierżawienia monopolu zapalniczego była już badana przez właściwe czynniki, które w tej sprawie nie znalazły żadnych niedużych ze strony urzędników ministerstwa skarbu. Różniemy bardzo dobrze, że p. Grabski broni urzędników min. skarbu, gdyż jako były minister odpowiada za urzędników w obrębie swego resortu.

Ze jednak urzędnicy min. skarbu za czasów rządów p. Wł. Grabskiego dopuszczali się nadużyć, o czym p. Grabski informowano — to fakt niezbyty, który p. Grabskiemu wykazywano. Na łamach naszego pisma była już kilkakrotnie poruszona sprawa aparatów kontrolno-mierniczych do gorzeli, którą urzędnicy min. skarbu załatwili w swoim czasie wprost skandalicznie.

Przypominamy tą sprawę: Przemysłowiec lwowski, Marjan Bober, zachęcony przez referentów lwowskiej Izby skarbowej, skonstruował model takiego aparatu, który, zaprobowany przez komisję techniczną lwowskiej Izby skarbowej, uzyskał następującą aprobatę ze strony komisji, specjalnie przez ministerstwo skarbu w tym celu wydępowanej. Ze względu na fakt, że do roku 1922 były używane w gorzelnich małopolskich aparaty firm austriackich, ministerstwo skarbu zdecydowało się aparaty obcych firm sprzedać, a wprowadzić na ich miejsce aparaty systemu M. Bobra.

Ministerstwo skarbu W. Grabski wydał w tej sprawie rozporządzenie z dn. 29 marca 1923, które ogłoszone zostało w 42 num. „Dziennika Usług”. W załączeniu do treści wył. podanego rozporządzenia, M. Bober wybudował fabrykę we Lwowie przy ulicy Tkackiej, sprowadził maszyny i sprzęt i rozpoczął produkcję aparatów swego systemu. Jeszcze jednak Bober nie wyprodukował jednego nawet aparatu swego modelu, a już urzędnicy min. skarbu wydali wewnętrzny okólnik, którego dosłowna treść brzmi następująco:

„Ministerstwo skarbu L. 6371/D. A. M. W., Warszawa, 26 czerwca 1923 r. Zegary miernicze do gorzeli. Do Izby skarbowej wydz. IV. we Lwowie. Wobec śluzowego uruchomienia pracowni zegarów samoczynnych Tow. Aka. „Technika Gorzelnicza” w Warszawie, czynnych pod kontrolą ministerstwa skarbu w Warszawie, poleca się zalecić przedsiębiorstwom, pragnącym ustawić w gorzelnii nowy aparat mierniczy, nabywać takowy za pośrednictwem ministerstwa skarbu wyłącznie typu Siemens, jako przyrząd precyzyjny i stosunkowo tańszy i trwalszy od innych typów. Ministerstwo zamierza w przyszłości korzystać tylko z aparatów tego typu, inne zaś będą dopuszczone tylko do użytku rektyfikacji. Za ministra skarbu: Dyrektor departamentu Główny, m. p.

A więc p. Grabski rozporządzeniem rządowym wprowadził na obszarze sześciu województw poludniowej Polski monopol aparatów kontrolnych systemu M. Bobra, a urzędnicy ministerstwa skarbu uchylili rozporządzenie rządowe wewnętrzny okólnikiem (l) i, polecili lwowskiej Izbie skarbowej powierzyć wypracował aparaty typu Siemens.

To skandaliczne wprost nadużycie urzędników ministerstwa skarbu zostało zakomunikowane ustnie p. Wł. Grabskiemu przez zastępcę prawnego M. Bobra na audyencji w dniu 3 listopada 1924 r., przy czym p. Grabskiemu został podówczas wręczony do rąk własnych oświadczenie memoriał w tej sprawie. Pan Grabski przyjął memoriał, wręczył go swemu osobistemu sekretarzowi i, sprawa na tem została zakończona.

Wprowadzić p. Bober w późniejszych memoriałach

wykazał, że na dwa dni przed wydaniem poufnego okólnika do lwowskiej Izby skarbowej, t. j. 24 czerwca 1923 r., odbyło się walne zgromadzenie „Techniki Gorzelniczej” w Warszawie, na którym urzędnicy ministerstwa skarbu jawili się jako akcjonariusze prywatni, między innymi imię się takżę imieniem własnym Witold Grabski, referent aparatów kontrolno-mierniczych w ministerstwie skarbu; wprowadził p. Bober wykazał, że ministerstwo sprowadziło w 1923 r. 200 aparatów kontrolno-mierniczych od firmy Gebrüder Siemens s.d. Gonn. z Berlina, nie mając na te aparaty żadnego zamówienia w kraju — te fakty, aczkolwiek w późniejszym procesie cywilnym przez ministerstwo skarbu przyznane — nie wzruszyły ani p. Grabskiego, ani ministerstwa skarbu.

Nadużycie to, piętnowane kilkakrotnie przez nas, miało ten skutek, że ministerstwo skarbu usunęło

w rezultacie w zupełności aparaty polskie Bobra, a wprowadziło do gorzeli na obszarze całej Polski, aparaty krajowego wyrobu systemu Gebrüder-Siemens et Co., niszcząc kompletnie przemysłowca polskiego, którego jedyń wina było to, że szanul rozporządzeniem rządowym, wydawanym przez p. Wł. Grabskiego jako ministra skarbu.

Ponieważ aparaty typu Siemens mają pewne braki, co urzędnicy lwowskiej Izby skarbowej niejednokrotnie przy wizytacji gorzelnii stwierdzili, przeło w interesie skarbu państwa sprawa ta kwalifikuje się do gruntownego rozpatrzenia przez specjalną komisję sejmową, celem podjęcia do odpowiedzialności 19 urzędników ministerstwa z naczelnikiem Grabowskim na czele z powodu samowolnego, związanego z osobą korzyścią, lekowania rozporządzeń rządowych i narządania skarbu państwa na straty, wywoławsz przez stosowanie niedokładnych aparatów.

Po dwukrotnem poruszeniu przez nasze pismo sprawy powyższej, zarówno p. Grabowski, jak kompania 19 urzędników ministerstwa skarbu, nie wystąpiła przeciwko nam ze skargą sądową. Natomiast, w obronie powyższych panów, jak gdyby byli nieletnimi chłopkami, wystąpiła z kompromitującym usprawiedliwieniem prywatna spółka „Technika Gorzelnicza”, grożąc nam, że w razie niemieszczenia sprowadzenia, autor artykułów oraz pismo nasze, zostaną podciągnięci do odpowiedzialności karnej-sądowej. Odpowiedzieliśmy natychmiast, że sprowadzenie nie zamierzamy i wymieniliśmy nazwisko autora artykułu.

Mimo upływu 9 miesięcy, skarga jednak nie nastąpiła! A ponieważ ówczesny minister skarbu, p. Wł. Grabski, fakcie w drodze służbowej nie wytoczył dochodów dyscyplinarnych urzędnikom, o których mowa, poruszamy jeszcze raz całą tę skandaliczną sprawę i, domagamy się, albo ukarania winnych, albo nakazu ministerstwa skarbu, ażeby urzędnicy jego wytoczyli nam skargę sądową. Czekamy!

K-wy.

Nowy język światowy. Mowa za pośrednictwem cyfr.

Kraków, 1 października.

(?) Jeden z moskiewskich korespondentów gazety rosyjskiej „Sowieckij Jug” pisze, iż w stolicy Rosji, w Moskwie, istnieje osobliwy klub, w którym zgromadzają się osobliwi ludzie. Klub ten postawił sobie za zadanie zastąpienie wszystkich panujących języków świata nowym językiem międzynarodowym, mianowicie — językiem cyfr.

Nad wejściem do tego klubu wisi tabliczka z następującym napisem: „522, 2251, 342, 4235, 2914, 4123”, co w mowie cyfrowej oznacza: „Wynalazcy wszystkich krajów, nie ustawiając w swych wynalazkach wyświadczeń”.

Kto wejdzie do tego klubu, a jest zdrowym na umyśle człowiekiem, nie potrzebującym szukać przytulku w jakimś zakładzie psychiatrycznym, ten osobliwie czuje się w tamtejszym towarzystwie klubowym. W tym to właśnie klubie wynaleziono nowy język międzynarodowy, mający nazwę „AO”, i z tego klubu podejmowane są wysiłki, ażeby język „AO” rozprzestrzenił się w Rosji, gdzie zresztą już istnieją filje tego klubu, lecz na całym świecie.

„AO” jest mową cyfr. Na ścianach klubu widuć tablicę z hasłami i tezami, ułożonymi wyłącznie z cyfr. Odwiedzającemu klub wręczany jest prospekt, który zwykłym ludzkim językiem wylicza zalety nowego języka międzynarodowego. Oto kilka „kwiatków”, uszkiełnionych z tego prospektu:

- „AO” jest językiem, łączącym człowieka ze światem, nie zaś człowieka z człowiekiem.
- „AO” jest mową rzeczywistości, nie zaś mową słów.
- Kto musi się „AO” nauczyć?

Każdy człowiek, któremu nie jest obojętny los ludzkości;

Każdy, który kiedyś zechce poczuć się człowiekiem;

Każdy, kto pragnie, ażeby przyszłość ludzkości nie utonąła w krwawych wojnach;

Każdy, kto pragnie wystąpić przeciw nienawiści narodowościowej;

„AO” jest łatwo dostępnym dla całej ludzkości, albowiem cyfry na całym świecie są jednakowe;

„AO” jest językiem przyszłości świata i dlatego zakładajcie wszędzie „AO-kluby” i rozpowszechniajcie nasz język międzynarodowy.

Zgodnie z tem wezwaniem, odbywają się już od dłuższego czasu w Moskwie wykłady tego języka, a w wielu dużych miastach prowincjonalnych zakładano już filje moskiewskiego klubu. Nauka tego języka udzielana jest każdemu bezpłatnie. Nie wiadomo, ile zwolenników liczy ten język, albowiem klub zachowuje w tajemnicy liczbę swoich członków.

Członkowie klubu, których nazywamy „aciastami”, porozumiewają się ze sobą językiem „AO”, czyli, że zamiast słów, używają cyfr, które ustalone w odpowiednim porządku, zastępują słowa.

W tym też języku wygłaszane są w klubie odczyty i urządzane są wielocyfrowe dyskusje. Wywiera to niezwykłe dziwne wrażenie, gdy się widzi apostoła nowego międzynarodowego języka, stojącego na trybunie i wygłaszającego z impetorem zamiast słów — cyfry.

W moskiewskich kołach literackich bardzo sceptycznie zapatrują się na język „AO” i wątpią, czy jego wynalazcom uda się zainteresować tym językiem zagranicę.

Elektryczność w r. 2026.

Motor radiowy. — Zapomniany wynalazek Piotra Curie. — Będziemy obchodzić się bez węgla.

Parý, 29 września.

Wybitni uczeni rzadko kiedy lubią się bawić w procrctwa, pozostawiając to powieściopisarzom, którzy z upodobaniem malują obrazy przyszłości na tle wymarzonej, bujnych postępów techniki, przetwarzającej świat i gałgę jego bytu. To też tem większe zainteresowanie musi wzbudzić zamieszczony w ostatnim numerze francuskiego czasopisma naukowego „La science de la vie”, którego autorem jest znany francuski elektrotechnik, prof. Jan Labadier. Prof. Labadier w artykule swoim usiłuje przedstawić rozwój przyszłej techniki w najbliższych 100 latach i odmalować nam obraz warunków życia w r. 2026.

„Dalsza przyszłość” — pisze Labadier — należy bez wątpienia nie do elektryczności, ale do owoych niezbadanych jeszcze obrznych sił zawartych w ciałach radjoaktywnych. Możliwość zastosowania tych ciał radjoaktywnych, których ziemia posiada o wiele więcej niż nam się to na razie wydaje, są obrzmy, ale na razie znajduj się w stadium początkowem. Piotr Curie, mąż Marji Curie-Skłodowskiej, współodkrywcą radu zbudował przed laty motor radiowy, rodzaj per pelum mobile. Zuzył on przy swych doświadczeniach tylko kilka centigramów radu, co jednakowoż w owych czasach oznaczało plan pracy trzech lat. Od tego czasu rad już się znacznie rozpowszechnił, znalazł nowe i obfite źródła radu przez co pierwsi ten przestał być tak zwrotny i kosztowny.

Gdybyśmy posiadali kilogram radu, którego wartość wynosi obecnie 200 milionów franków, to mogłaby powtórzyć eksperyment Piotra Curie, konstruując

jęc motor radiowy dostarczający energii przez 1800 lat.

Jak już wspomniano, dalsza przyszłość ludzkości należy niewątpliwie do owego motoru radiowego. Bliższa jednak do maszyn z lekkimi akumulatorami. W rozwiązaniu tego problemu tkwi przyszłość elektrotechniki. Przy dzisiejszych naszych maszynach musimy zużywać zbyt wielkie ilości elektryczności dla osiągnięcia stosunkowo niewielkich rezultatów. Z chwilą rozwiązania problemu lekkiego akumulatora wszystko to ukształtuje się inaczej.

Smieło bez narządzenia się na zawód zbytniego optymizmu można powiedzieć, że do r. 2026 uda się problem ten rozwiązać. Przez tworzenie lekkich akumulatorów ułatwiony będzie transport elektryczności z miejsca na miejsce. Przy pomocy lekkich maszyn można będzie osiągnąć rezultaty, których dzisiaj tylko przy ogromnych maszynach ślala przyzwyczajonych. Zmieni to zupełnie wygląd centrów przemysłowych, albowiem zbytecznym stanie się budowanie wielkich miast fabrycznych, kiedy łatwiej do transportu maszyn w małych miastach lub osadach będą mogły osiągnąć te same wyniki. Będziemy mogli zrezygnować z dalszego eksploataowania pokładów węgla. Zgęszczone elektryczna energia dostarczałaby nam w dostatecznej ilości światła i ciepła, tak, iż mogłoby się obyć bez poszukiwania czarnych diamentów w podziemnych kopalniach.

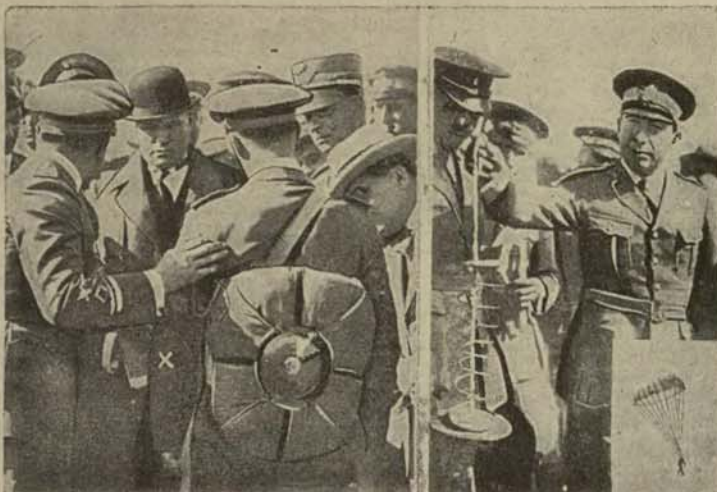
Dla samolotów popędzanych elektrycznością, która ma zastąpić obecne benzynowe motory, rozwiązują się najwspanialsze, fantastyczne wprost jak na nasze obecne stosunki perspektywy.

Najlepsze Pulsu środki do pielęgnowania zębów

PULSA ELIXIR

WIE-DENIERICE

Nowy spadochron dla aeroplanów.



Jednym z najtrudniejszych do rozwiązania problemów współczesnej awiacy, jest skonstruowanie spadochronu, któryby z każdej wysokości użyty, zabezpieczał lotnika przed śmiertelnym upadkiem. Dotychczasowe spadochrony miały właśnie tę ujemną stronę, że otwierały się automatycznie po przeleceniu bardzo znacznej przestrzeni. Jeżeli lotnik zeskałował jednakowoż z mniejszej wysokości, miał potrzebę do otwarcia aparatu, wówczas spadochron zawodził i następowała nieuchronna zguba. Dlatego też młodzi inżynierowie wysiłą się nad stworzeniem takiego spadochronu, któryby już w stosunkowo nieznacznej wysokości otwierał się. — Nasza ryćcina przedstawia próbę spadania tym właśnie aparatem. Shok wynalazcy został dokonany w wysokości 400-metrowej. Próbę wyjątkowo bez najmniejszego uszkodzenia ciała, dalej główki spadochronu ze sprężyną, która umożliwiła jego otwarcie, oraz cały aparat, przymocowany do pleców lotnika, gotowego do skoku.

Zbrodnicza działalność „Czarnej ręki”

Organizacja szantażystów na wielką skalę.

Nowy Jork, 29 września.
W Stanach Zjednoczonych od długiego szeregu lat działa zbrodnicza szajka pod nazwą „Czarnej ręki”, której dotychczas, pomimo zastosowania wszelkich możliwych środków, nie zdolano unieszkodliwić. Czarna ręka nie cofa się przed żadną zbrodnią. Organizuje ona pożary, celom zagarnięcia wysokiej kwoty ubezpieczeniowej. Zajmuje się przemyślnictwem, fabrykacją i rozszerzaniem fałszywych banknotów, ale specjalną domszą jej działalnością są szantaże. Droga szantażystów, do kas „Czarnej ręki” napływają fantastyczne sumy.
„Czarna ręka” w Stanach Zjednoczonych tworzy niejako państwo w państwie. Organizacja przesłepców posiada cały sztab wywiadowców i informatorów, dostarczających wskazówki odnośnie stanu majątkowego przybywających do Ameryki emigrantów, przedsiębiorców z krajów południowo-europejskich, Hiszpanów, Włochów, Portugalczyków.
Te informacje rejestruje się w specjalnym biurze „Czarnej ręki”. Z oddziału rejestratury informacje idą do oddziału finansowego, gdzie specjalnie wyznaczeni „inspektorzy podatkowi” określają, jaką sumę dana osoba ma wypłacić „Czarnej ręce”. Zwykle ofiara po pewnym czasie otrzymuje pocztą drukowane zawiadomienie, że mieszkanie lub kwartał ma taką lub taką sumę złotych w oznaczonym miejscu. W razie oporu, niepunktualnego płatnika czeka niebezpieczeństwo. „Czarna ręka” nie tylko grozi, ale w rzeczywistości niekiedy się nierzadko robi.
W r. 1906 „Czarna ręka” chciała zmusić rodzinę pewnego zmarłego Irlandczyka do zapłacenia jej wielkiej sumy. Sparkobiercy wzbranił się uczynić zadość żądaniom spadkobierców, wówczas agenci „Czarnej ręki” ukradli zwłoki z kościoła. Policji udało się odnaleźć skradzionego nieboszczyka i pogrzeb mógł się odbyć. W tydzień potem znikła truma z grobu rodzinnego. Spadkobiercy, chcąc kupić spokój dla zwłok zmarłego, musieli w końcu zapłacić żądaną sumę.
W Chicago agenci „Czarnej ręki” porwali dwóch braci i zmusili trzeciego brata, fabrykanta konserw,

do wypłacenia im okupu w sumie 50.000 dolarów. Bezradni wobec „Czarnej ręki” są również aktorzy i dyrektorzy teatrów. Jeżeli odmawiają wypłaty żądanej kwoty, to „Czarna ręka” wysła swoich ludzi do teatru, którzy inaszczynt w teatrze skandal, wywołują sztucznie panikę, wolejąc n. p.: „ogień”, „pali się”, albo coś podobnego.
Słynny tenor Caruso, w czasie swoich gościnnych występów w Ameryce wypłacił „Czarnej ręce” stąty procent. Rosyjski słynny śpiewak Szajpin nie zdołał się także wykrepić od tego przymusowego podatku.
„Czarna ręka” ma swoją centralę w Nowym Jorku, a filie we wszystkich większych miastach amerykańskich. Policja, jak może, tak ściera członków tej bandy, podługając ich do odpowiedzialności za poszczególne przestępstwa, za rabunki, morderstwa, kradzieże, szantaże. Członek „Czarnej ręki”, choć się znajdzie w więzieniu, nie potrzebuje się troszczyć o swoją przyszłość ani o utrzymanie rodziny, bo myśli już o tem „Czarna ręka”. Aresztant otrzymuje zasiłek pieniężny, ruczono od swoich krewnych. W chwili, gdy opuszcza więzienie, wskiaka mu w rękę fałszywy paszport, aby mógł nowe przestępstwa popełniać pod obcym nazwiskiem. Niezdolni do pracy członkowie „Czarnej ręki” otrzymują dotywnia pensje, która im pozwala żyć wygodnie i bez troski.
Kandydat, który chce być przyjęty do „Czarnej ręki”, musi wprzód wykonać cały szereg zadań i wykazać swoje zdolności.
Z tego też względu wykluczonym jest, aby do organizacji „Czarnej ręki” dostał się agent policji, albowiem przed przyjęciem kandydat musi popłacić kilka zbrodni i przestępstw. „Czarna ręka” zatrudnia kobiety tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Zdaniem kierowników, kobiety mogą być do brmi wywiadowczyniami, szpiegami złodziejkami sklepowymi, przemysłczkami, ale do imprez na wielką skalę nie nadają się. Pozatem kobieta lubi za dużo mówić i łatwo może się wygadać.

STEFAN SEBALD 510g
długoletni prof. Konserwatorium w Gracu
udziela lekcji gry na fortepianie
tylko nieopczatkującym.
Zgłoszenia do Instytutu Muzycznego, ul. św. Anny 2, między 11-1.
Dyrekcja
Prywatn. Seminarjum Nauczycielskiego
Żeńskiego im. św. Jadwigi w Tarnowie
posiada uczytelniast
nauczycielki do biologii i matematyki.
Zgłoszenia przyjmuje się tylko od osób, posiadających
kwalifikacje do uczenia w szkołach średnich. Termin
do dnia 10 października b. r. Wzajemny umowy i po-
zostawienie wyjądnienia goda ogłaszającym się
421 k

HILDA ISENBERŻANKA
uczen. prof. Polleka w Wiedniu, prof. Sevelka, absol-
wentka kursu mistrzowskiego prof. Fleischa w Berlinie,
członek Zw. Muz. Pedagog. powróciła i udziela nadal
Lekcyj gry na skrzypcach
od początków aż do ostatniej perfekcji. Przygotowała
do kursów mistrzowskich uczeń zagranicznych. — Dla
specjalnie urodzonych oraz dla urzędników — ulgi.
Zgłoszenia: 506k
ul. św. Marka 18, od godz. 9—12 i 1—5.

Podziękowanie.
WPaństwu Drowi Krumholzowi, lekarzowi w Wi-
śniczu, składamy serdeczne podziękowanie za
niezwykłe troskliwą opiekę i bezinteresowne
wyleczenie naszego syna z ciężkiej choroby.
511 r Bławie.

Konces. przez Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ
KURSY KROJIZYCIA
J. Zabielskiej, Kraków, św. Krzyża 7, II, p.
rozpoczynają się 4 października.
Dla niezamężnych opłata zniżona. 496g
Wpisy codziennie od 9 rano do 12 i od 4—6 pop.

PAWEŁ BAK
emerytowany kierownik szkoły
po długiej a ciężkiej chorobie, zaopar-
trzonej SS. Sakramentami, przeżywszy
lat 62, zasnął w Państ. 26-go września
1926 r. w Andrychowie. Pogrzeb odbył
się dnia 27. września b. r. w Andry-
chowie, o czym zawiadomiam w bez-
brzeżnym gumtku i żalu pozostali.
1211k
Żona, Syn i Rodzina.

Filmy współczesne.
Kwiatki i bukiety.
„Używaj świeża, póki służa lata!” Nasi prozdok-
wia, którzy stworzyli tę maksymę, poprosili nie
wiedzieli nawet, jak należy i można świeża uzy-
wać. O, taki drobny przykład!
Człowiek jeszcze z czasów swej młodości, jeśli
go głowa bolała, przerywał z konieczności napię-
kniejszą choćby zabawę, obwiązywał głowę ręcz-
nikiem, przykładał ocet, buraki i cebulę i „konal”
tak całą noc. Dzisiaj polyka w trakcie dancingu
kogutka i bawi się dalej, tak, że nikt tego nie spo-
strzeżga. Albo osobnik, który miał dawniej zepsute
zęby i zółdek. Był „kaput”, jak to mówią. Dziś
dostaje sztuczne szczęki, sztuczne zęby do trawie-
nia, sztuczny zółdek, kupuje u zdrowej dziewczycy
świeży krew i używa dalej. A jeżeli się zastanowi
i chce dalej kontynuować swój zadowol donuzana, na-
bywa sobie dwa obiecujące szpansy i przy po-
mocy ucznia Woronowa znowu... z kwiatka na
kwiatka.

Tak więcej używamy życia, leniej i częściej. Daw-
niej pójście do teatru zamieniało się na rodzinny
uroczyść. Kupowało się bilet na całą dni przed-
tem, mówiono już o tem na miesiąc, a potem zno-
wu miesiąc. Dziś odbywa się to znacznie skrom-
niej i łatwiej.
— Tak jakós niema co z wieczorem zrobić. —
Chodźmy do kina.
A ile więcej mamy tych kinowych emocyj, niż
dawniej teatrnych! Pamiętają niebądź starzy że
czasy, gdy Kraków, to... dwa teatry, i nie więcej. A dziś oprócz dwóch teatrów,
scenki żołnierskie, dancingu i kina charytatyw-
nego na Nowej Wsi — jest w Krakowie siedm du-
żych kin, każdy z trzema lub czterema programami
dziennymi. Wspomnę też o obywatelnym spektaklach
sportowych co niedzielę. Nie przeszędę, że jeżeli
postawie tezę, że Krakowianin bawi się obecnie
siedm razy więcej, niż przed wojną...
Jeżeli jeszcze do tego dodamy, że nasze panie
później się starzeją, a wcześniej stają się dojrzałe,
niż dawniej, że radio, aeroplan, auto, robią też co
mogą, aby ludzkom sprawić jak najwięcej niezna-
nych przedtem emocyj, to musimy przyjąć do prze-
konnania, że dawniej ludzie żywali z ogródka ży-
cia kwiatek po kwiatku, długo i troskliwie jednym
się pieszcząc. My śmiemy naraz pęła męle cale tu-
kiety i narecza...
Czy jednak jesteśmy z tem wszystkim choćby
o jedną ujęcie szczęśliwsi niż przed laty? Co do
mnie, to mam pewne wątpliwości...
Tommy.

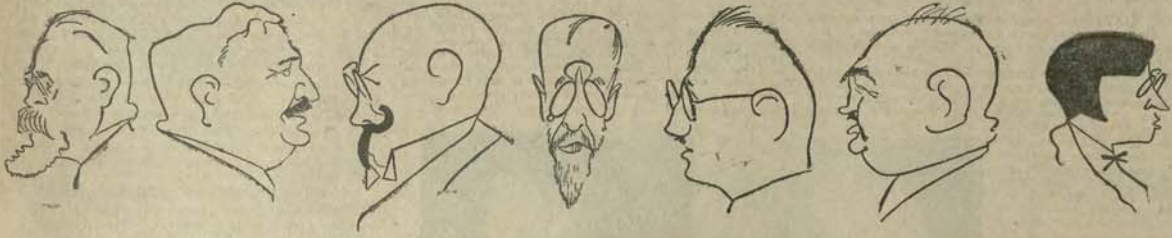
Codzień niesie?
1
października
Piątek
Remigjusza
Br.-kat.17 Wereszeł Jewm,

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Dnia ubyto	Wschód księżycy	Zachód księżycy	Faza księżycy
5:35	17:16	11:41	4m	*	15:41	

Kongres międzynarod. prawa autorskiego w Krakowie.
Jak wiadomo, w dniu jutrzejszym przybywa na trzy
dniowy pobyt do Krakowa wycieczka kongresu mię-
dzynarodowego prawa autorskiego. Przyjazd do Kra-
kowa nastąpi od strony Warszawy o godz. 10 wie-
czór, gdzie w sali recepcyjnej powitają gości repre-
zentanci tutejszych władz, Akademii Umiejętności,
uniwersytetu, wojskowszczy, prasy i Związku litera-
tów. Po powitaniu goście udadzą się do macedzono-

Dziennikarze czeski w karykaturze.



Jako echo pobytu gości czeskich, którzy bawili w ostatnich dniach w Krakowie, podajemy szereg podobizn w ujęciu karykaturalnym, wykonanem przez naszego karykaturzystę p. A. Wasilewskiego. Goście czeski zabawili w gościnie w Krakowie dwa dni, poczem udali się wczoraj w podróż okrażając przez Polacze, odjeżdżając do Luwova. Poniżej reproduujemy szereg udatnych karykatur wybitnych gości czeskich. Od lewej ku prawej są: 1) Cerny Adol, redaktor ministerjalny, redaktor i wydawca „Slovansky Prehled“; 2) dyr. Wincenty Švikovsky, naczelny red. „Central. European Press“ w Pradze; 3) Senator Pichl Jerzy, prezes Syndykatu czeskosłowackich dziennikarzy; 4) Cermak Emil, dyrektor agencji „Ceskoslovenska Tiskova Kancelar“ w Pradze; 5) dr. Fiala Wacław, red. agencji „Central European Radio“ w Pradze; 6) red. Cervinka Wincenty, „Narodni Listy“; 7) Fastrona Olga, redaktorka „Narodni Politika“ w Pradze.

12.56: Odczyt p. t. „Konkurs na plac Saski“ wygł. p. Jerzy Sosnkowski, godz. 19-19.25: Pogawędka p. t. „Dziścisze błędy i skazy językowe“ wygł. prof. Adam Kryński, godz. 19.25-19.40: Komunikat rolniczy, godz. 19.40-19.55: „Rosmaltoseł“, godz. 20.50-22: Wieszcz sennat. Wykonawcy: Józef Ozimilski (skrzypce) i prof. Marjan Dabrowski (fortepian). 1. Skołowak: Sonata G-dur op. 13. 1) Allegro non troppo, 2) Allegretto capriccioso, 3) Tema z wariacjami, 4. Beshoven: Sonata A-dur op. 47 (Kreutzerowska). 1) Adagio sostenuto, Presto, 2) Andante con variazioni, 5) Finale (Presto). Sygnal czasu. Komunikat prasowy. Praga (268 m). Godz. 16.30-17.30: Koncert, godz. 19: Proniesienie z Teatru Narodowego. Budapeszt (569 m). Godz. 17.30: Wieszcz humoru, godz. 19: Muzyka cyrkowa, godz. 20.30: Koncert pianisty.

Berno (435 m). Godz. 16-17.30: Orkiestra, godz. 20.30-21: Orkiestra, godz. 21-21.30: Koncert na skrzypcach, godz. 21.30-21.50: Orkiestra, godz. 21.50-22.10: Skrzypce, godz. 22.10-22.30: Orkiestra.

Wiedeń (522 i 531 m). Godz. 16.15: Koncert, godz. 20.45: „Angelborg“, komedia w 3 akt. K. Goethe'a.

Mediolan (329 m). Godz. 21.12-22: Koncert, godz. 22-23.30: Jazzband.

Rzym (425 m). Godz. 17.30-19: Jazzband, godz. 21.25: Muzyka operetkowa.

Berlin (504 i 571.5 m). Godz. 17-18: Koncert, godz. 20.30: Występ Al. Mielasiego, godz. 21.30: Sonaty (Beethoven, Mozart), godz. 22.30-00.50: Muzyka do tańca.

Frankfurt (470 m). Godz. 19.30: „Margarethe“ opera Charlesa Gounod.

Monachjum (465 m). Godz. 16.30: Koncert, godz. 17.45: Koncert kwartetu, godz. 19: Chór mieszany, godz. 20: Koncert.

— Jeszcze większy, co?
— A jakże!... Jego ojciec miał ogród stulećkił Nie słyszała pani o tem?
— Przecież Ogród stulećkił założył król Zygmunt August...
— No i ten król darował ogród mojemu dziadkowi...
— To taka prawda, jak kot, co pania w oko kopnął...
— Ja tego nie mówiłam, tylko, że przez kotkę dostałam po łbie od męża.
— A oż się z kotką stało?
— Z Murcia? Ach, ile razy sobie pomyślę, to moja pani z samej żalosci między mnie w środkił Biedna Murcia! Jaka ona była gibka, jakie ładne nóżki miała!...
— Cóż się stało?
— Andrus ją rozłaził na kawałki!
— Rozłaził, mówił pani!... Co za niedziękany człowiek!...
— Ale to nie człowiek!
— Nie człowiek, a kto?
— To się tak pies nazywa z sąsiedniej kamienicy!

Adamek, Tupalski, Kałuża, Ciszewski, Balcer, (Kubicki rez.). Widzieli tam nazwiska graczy, których forma ostatnio wykazana nie daje żadnych gwarancji, aby team polski wyśię mógł z tych zapasów w Skandynawji zwyciężyć, Widać w zestawieniu różne połącznienia niesympatyczne, których wynikiem będą zapewne marne rezultaty w Szwecji i Norwegji, o ile tylko związki tych państw wysławią swe najlepsze zespoły reprezentacyjne!

Makkabi — Jutrzenka 2:1 (1:1).
Bojowane wczoraj zawody towarzysze na boisku Makkabi, między powyższymi drużynami, nie należały do zbyt interesujących, przyczyniły się do tego w wielkim stopniu teren oraz takie fakt, iż obie drużyny zwiastują Jutrzenka, grały przez dłuższy czas w niekompletnych składach. Dawna zaciętość właściciwa obu drużynom, należąć już do przeszłości, aczkolwiek w każdym razie na tym meczu nie gra się w „rakawickach“. Zawodami kierował dr. Lustgarten który dopuściwszy do zbyt ostrej gry, stał się potem skierować ją na normalne tory drogą zbyt pochopnego i niesprawliwego usowania graczy, na oem znacznie gorzej wyszła Jutrzenka, utraciła aż 3-ech graczy w przeciwnieństwie do Makkabi, której szwagi opuścił jeden z najsilniejszych zawodników, Ohrenszeim. Zawody główne poprzedził przedmecz Makkabi II. — Jutrzenka II. 1:1. Mecz ten jest dalszym dowodem, iż trudno jest wygrać z Makkabi na jej boisku.

Kinemałograt.

Go się stało z naszą kotką?
— A oż to pani w oczko się stało? — spytała w źle udanem współczuciem pani Kokodyniak sąsiadki swej pani Pasternakowej, która istotnie miała prawie oko mocno podsmiałe.
— Ech! to nic! — odpowiedziała zaprzęta wymijająco — to z powodu naszej kotki Murcił!
— Jakiż? To ta kotka jak kof kopie, że aż koptyem oko pani podbiła?
— Nie pięć pani byłe czego! Przecież i ślepy pozna, że to nie od kopyta końskiego, tylko od ludzkiej ręki!
— Pierwszy raz slyszę o kocie, który pięćcia oczy podbił!...
— Nie udawajże pani głupą, bo mówię wyraźnie, że to mój chłop przez nieuwagę...
— A on często jest taki nieuważny?
— Często nie często, pani nie do tego. Ja nie pozwolę nic na mojego męża gadać, ale powiem pani w sekrecie, że jest z niego skofoczoney galgan i oprych, żeby ślubną żonę przez nieuwagę...
— Jakże to? o kota poszło?
— O kotal!... Pani wie, jak ja koty lubię!... Ale dla młodej kotki są rozmaite niebezpieczeństwa. Tu w kamienicy na każdym piętrze jest jakiś stary kucur. Muszę więc pilnować i Murcił wcale nie wypuszczam ze stancji.
— To tylko przez nieuwagę moja pani Kokodyniakowa! To było tak: Poszłam do Podgórze za mięso, a Murcił zamknęłam w mieszkaniu. Stary był w robocie i nie było nikogo, żeby kota pilnował.
— No, i co?
— Ano, kot wypił mleko, co było dla męża na kolację do ziemniaków.
— A teraz wiem już wszystko!
— Nic pani Kokodyniakowa nie wiesz i ja nie na męża mówić nie pozwolę, tylko pani tyle powiem, że ten złyj zupełnie zapomina o szacunku, jaki jest winien ślubnej żonie i to pochodzącej z niebylejącej i a miellij!...
— El — skrzywiła się sąsiadka — niech się pani znowu tak nie wychylała, bo są inne famielijsie wielkie i znaczne w Krakowie.
— Mój ojciec, prozęc pani — zaczęła z dumą Pasternakowa.
— Ojciec pani był stróżem!... — odcięła Kokodyniakowa.
— A czemu był wtedy, jak się tezymał jeszcze?
— Był murarzem — odparła pierwsza, podnosząc nos o pół metra do góry.
— No, ale potem pilnował podwórca i zamiatał tego...
— O! nie, on był zawsze panem! Lubiał sobie chodzić po podwórzu w szlafroku, co mu gospodarz darował i palił fajeczkę.
— I nie więcej?
— A czasem to tam wiał dla przyjemności mioteł i podmiotł trochę, a wczoraz...
— No juscil otwierał bramy lokatorom.
— Tak, ale tylko z nutów. Otwierał, zamykał — zamykał otwierał... O! mój ojciec to był wielki pan, a on...



JEAN VALJEAN
za kradzież jednego bochenka chleba skazany na 19 lat więzienia, a za kradzież 2 franków prześladowany przez całe życie.
Największy film francuski 1210

NĘDZNICY
w najbliż. czasie na ekranie dwu kinoteatrów
„Uciecha“ „Wanda“

Kurjer sportowy.

Zawody międzypaństwowe
Polska — Szwecja i Polska — Norwegja.
Jak już donosiliśmy w dn. 3 i 10 b. m. odbędą się międzypaństwowe zawody piłkarskie reprezentatywnej drużyny Polski z Szwecją i Norwegją. Wyniki tych zawodów będą oczekiwany ze szczególnem zainteresowaniem i ogromną uwagą w polskich sferach sportowych oraz zagranicznych. Rezultat ich bowiem będzie problemem, czy football polski poczynił postępy w b. r. czy też nie! Za pierwszą alternatywa przemawiałyby wyniki zwycięskie z Finlandją 7:1 i z Turcją 6:1. Atoli spościć się można tutaj z zastrzeżeniami, że Turcy przed wyjazdem do Polski przegrali swój pierwszy mecz w Berlinie z reprezentacją tego miasta 7:1, następnie grali w Kolonii, w Hannoverze i dopiero zwyciężeni meczami na G. Śląsku, w Krakowie i długą podróżą ulegli naszej drużynie we Lwowie; football zaś fiński spadł też ogromnie, czego dowodem nierozegrana Finlandji z Estonją na własnym gruncie 1:1, która miała miejsce w ubiegłym miesiącu.
Natomiast o słabej klasie footballu polskiego świadczy porażka w Krakowie z trzeciordnym „garniturem“ Czechosłowacji 2:1 oraz niedawna porażka ze słabym teamem węgierskim 4:1 w Budapeszcie.
Toteż rzeczywistość rezultaty w Sztokholmie i Frederiksstad będą świadczyły, jaką klasę football polski na forum międzypaństwowem reprezentuje.
Niestety stwierdzić należy, że kapitan związku złożył drużynie niezapewnić, przedstawia się zaś ona nast.: Kisielński, (Drapała rez.), Głębarski (jeszcze kontuzjonowany), Karasiak (Plięgar rez.), Kaban, Kuchar, Zastawniak, (Chruściński rez.),

Wisła — Jutrzenka i Wisła — Kolejowy K. S. (Katowice).

W najbliższą sobotę rozegra Jutrzenka zawody piłkarskie o godz. 3.50 popołudniu na stadionie boisku z pierwszą drużyną Wisły. Wynik tych amatorów jest oczekiwany z ogromnem zainteresowaniem ze względu na to, iż tegoroczne mecze obu tych drużyn zakończyły się za każdym razem w tym roku nieznaczny wygrana Wisły 2:1.
Niedzielną mecz będzie należał do wyjątkowo interesujących, na boisku Wisły o godz. 3.30 popoł. zmierzą swe sily Kolejowy Klub Sportowy z Katowic i Wisła. Kolejowy należy obecnie do najsilniejszych drużyn G. Śląska, o czem świadczą doskonałe jego wyniki, uzyskane w spotkaniach z innymi drużynami oraz fakt, iż drużyna tego klubu wchodzi do kl. A, co jest najdudniejszem do osiągnięcia w okręgu górnośląskim. A jeśli doda się do tego, iż Wisła w u. r. poniosła porażkę 1:3 w spotkaniu z tym klubem w Katowicach, to niewątpliwie ze względu na próbę zrewanżowania się z jej strony, mecz ten będzie należał do szczególnie zajmujących.

Regaty wioślarskie w Krakowie.

Na zakończenie sezonu regatowego sekcji wioślarskiej Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie odbyły się w dniu 26 września regaty długodystansowe. Biegi odbyły się dwa: 1) na jedynkach wyciągowych i 2) na czwórkach półbrzygowych. Bieg jedynki wygrał tegoroczny mistrz Polski Włodzisław Długoszawski w czasie 1:11.45, ościanik jego, który otrzymał 10 minut handicapu, wycofał się z biegu już po 8 km. na 14 km. trasy regatowej. Bieg czwórek wygrał osiedla: Franciszek Pazdór, Kamil Wana, Adam Paschowiec, Wojciech Miłkowski, ster. dr. Irena Popółnowa, w czasie 1:23.20. Długość toru wynosiła 14 kilometrów, z czego 7 km. z Krakowa do Białan pod prąd i 7 km. z Białan do Krakowa z prądem.

TURNIEJ PIŁKARSKI NA BOISKU K. S. GARBARNIA W KRAKOWIE

odbędzie się w dn. 2 i 3 bm. z nast. programem: Sobota: Team A (cz. 2 i 3 klubów kl. C) — Garbarnia I. o godz. 8.30 po poł. na boisku K. S. Garbarnia w Ludwinowie. Poprzedzą powyższe zawody Team B — Garbarnia I o godz. 2 po poł.
Niedziela: Krowodrza — Garbarnia Ia o godz. 11 przed południem na boisku K. S. Garbarnia.
Poprzedzą powyższe zawody Błękitni — Garbarnia Ib o godz. 8.30 przed poł.

MIEDZYKLUBOWE MISTRZOSTWA KOLARSKIE.

W dniu 17 października odbędą się zawody kolarskie o mistrzostwo klubów: R. K. S. Legia i Makkabi na dystansie 50 km. Start i meta na Makkabi w kierunku Mokotowa. Początek punktualnie o godz. 9 rano. Mistrzostwa zwoływają się bardzo ciekawie, ze względu na równoczesny start obu klubów i połączone z tem rywalizacje. Programem w programie są jeszcze następujące biegi: 50 km. ogólny, 10 km. awansu, 10 km. dla pań i 100 m. zóbeli. Po zawodach odbędą się staraniem R. K. S. Legii kiermasz sportowy, połączone z rozdaniem nagród w salce Saskiej.

Odwrót węglowy!

Zapowiedziana podwyżka węgla została cofnięta — a więc była nieuzasadniona.

Kraków, 1 października.
(xy) Nie byliśmy nigdy rzecznikami represyj policyjnych w sprawach gospodarczych.

Nigdy nie obiecywaliśmy sobie wielkiego pożytku z reglamentacji spójnicy, z ustanawiania cen maksymalnych, z wyznaczania kontyngentów. Zarządzenia te, w czasie wojny nieodzowne, niedopisują i zawadzą w czasie pokoju. Życie gospodarcze rządzi się żelaznymi prawami, a próby ujmowania go w ramy rozporządzeń, wymyślonych przy zielonym stoliku, przez ludzi, zapewne najlepszych chęci, ale pozbawionych bezpośrednio kontaktu z życiem gospodarczym i nie myślących praktycznie — wypadają z reguły ujemie, wiodą zazwyczaj do nadwyżki i ostatecznie, zamiast zmniejszyć, zwiększają drożyznę.

Dziennik nasz był przezto zawsze przeciwny uzurpowaniu sobie przez państwo prawa absolutnej kontroli gospodarczej i dyktowania bezwzględnych praw targowych, jakie zalecają socjaliści, zasadniczy zwolennicy statyzmu w produkcji.

My widzimy w indywidualnej przedsiębiorczości źródło gospodarczego rozwoju i dobrobytu społecznego.

Ale niestety w naszym życiu gospodarczym zdarzają się wciąż wypadki, które nie przemawiają za utrzymaniem zasady pełnej gospodarczej swobody, lecz przeciwnie zdają się uzasadniać racjonalność ingerencji państwowej w sprawie produkcji oraz cen rynkowych i usprawiedliwiają nawet groźbę represyj policyjnych!

Walka z drożyzną

jest dziś najważniejszym problemem państwowym i społecznym. Od utrzymania cen na pewnym stałym poziomie zależy nie tylko równowaga budżetu państwowego, ale i równowaga budżetów tych milionów ludzi pracy, żyjących ze stałych poborów, które w razie skoków drożyzny nie wystarczają na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb życiowych.

Do walki z drożyzną trzeba, jak na wojnę, zmobilizować całe społeczeństwo. Nikt nie może się uchylać od współdziałania. A wszelkie nieuzasadnione grubowanie cen,

wszelka chęć wyszku i spekulacja na zwykłe — muszą być poczytane za objaw wrogiego społeczeństwu

sobkostwa gospodarczego,

w pogoni za groszem gotowego kroczyć po trupach!

Przeciw takiemu szkodnictwu wolno i trzeba się jednak bronić nawet drakońskimi środkami!

Przedstawiciele „Ogólno polskiej Konwencji Węglowej” zapowiedzieli przed kilkunastu dniami 10-procentową

podwyżkę węgla

dla rynku krajowego i 40-procentową podwyżkę węgla dla kości.

Opinia publiczna przeraziła się! Taka bowiem kolosalna podwyżka cen węgla musiałaby przecie wywołać podwyżkę cen wszystkich artykułów produkcji, boć cena węgla jest miernikiem wszelkich kosztów. Wobec groźby wzbrania nowej fali drożyzny ministerstwo przemysłu i handlu zagroziło represjami właścicielom kopalni.

I cóż z tego wynikło?

Jak donosimy w depezach, na konferencji w dniu 29 bm. ministerstwa handlu z przedstawicielami „Polskiej Konwencji Węglowej” pp. właściciele kopalni zgodzili się ostatecznie

zaniechać zapowiadanej podwyżki cen węgla

i uzależnić sprawę podwyżki od wyników badań specjalnej komisji ministerjalnej!

Konferencja trwała trzy godziny.

A opinia publiczna zapisuje:

Jeśli polski kartel węglowy mógł (po trzygodzinnym rozprawach) zrezygnować z zapowiedzianej podwyżki cen węgla, to pocóż ją zapowiadał? Widocznie podwyżka ta

nie była uzasadniona

i wpływała tylko z nadmiernej — a więc antyspołecznej żądzy zysku, żądzy wyskania korzystnej konjunktury!

Nie chcemy już tutaj poruszać sprawy niewy-

konywania zobowiązań wobec Szwecji ze strony górnośląskich właścicieli kopalni. Nie znamy bliżej tej sprawy, a styszmy, że kartel węglowy motywuje niedotrzymanie umów brakiem wagonów, a więc całą winę zwała na zarząd kolei.

W każdym jednak razie opinia publiczna zdziwiona, ba, przerażona jest tymi objawami, które nie świadczą ani o solidności, ani o zapobiegliwości kierowników węglowego przemysłu w Polsce.

Takie „metody pracy” napędzają tylko strumienie wody na młyn socjalistów. Kierownicy przemysłu węglowego nie zdają sobie sprawy z tego, jak szkodzą państwu i społeczeństwu.

Wyczał i przesłać w liście lub na kartce.

Zamawiam u firmy 1202k

Dom bankowy O. GRÜSS

Lwów, 3-go Maja L. 8.

... losów ówiarok po 10 zł. ... losów połówek po 20 zł. ... losów walych po 40 zł. — Przepadająca należność w kwocie ... zł. uszczę po otrzymaniu losów czekiem PKO. Nr. 406.176, przez firmę mi przesłanem — przesyłam przekazem pocztowym — proszę pobrać za załączką.

Imię i nazwisko:
Adres:

Uwaga! Zamawiający los Loterii Klasowej otrzymuje darmo gazetę losowań „Mercury”.

NAJLEPSZE

MASZYNY DO RACHOWANIA

dostarcza najtaniej 1002k

„ROYAL”, Kraków, Florjańska 49. Tel. 1577.

LOS Y LOTERJI KLASOWEJ

poleca

A. HOLZER, KANTOR WYMIANY

Kraków, SUKIENICE 9.

I. klasa: cena losu Zł. 40.—

„ 1/2 „ „ 20.—

„ 1/4 „ „ 10.—

Zlecenia listowne zataitwia się odwrotnie.

1012k

LISTY CZESKIE

(Oświadczenie pisarzy w walce stronnictw. — Rozłam w stronnictwie czeskich socjalistów. — Lista żądań niemieckich. — Klasowi ekstremiści. — Pani Wilson w Pradze. — Gościna arch. Szeptyckiego. — Ubezpieczenie studentów.

Praga, 28 września.

W walce stronnictw, zagniecionym znanym wywidem prez Masaryka, zabrali głos pisarze czezy. Inicytatywę dał Karol Czapka. Oświadczenia, ogłoszone w dzisiejszej „Prager Presse”, słożyli Libuša Baudysowa, Adolf Czerny, Otokar Fiszler, Piotr Krziczka, Jarosław Kvapil, Józef Laichter, Franciszek Langer, St. Lom, Ant. Sova, Emil Vachek i Jan Vrbka.

Niektóre z tych nazwisk są znane w Polsce. Czapka „R. U. R.” grano także na scenie krakowskiej; o wiele głośniejsze tegoż dzieło teatralne (zwłaszcza w Anglii i Ameryce) „Z życia owadów”, należałoby i w Polsce pokazać. Adolf Czerny (w pierz Jan Rokytka) jest najwybitniejszym wodzem czeskich pokonofolów, spadkobiercą tradycji Jelinka, redaktorem „Słowińskiego Przeglądu”; O. Fiszler, liryk, dramaturg i powieściopisarz, jest profesorem germanistyki w Uniwersytecie Karola IV. i J. Kvapil, dyrektor teatru wino-lrodzikiego i autor dramatyczny, znakomity znawca Szekspira a także i polskiego, teatru, utrzymuje żywe stosunki z polskimi ludźmi pióra (wystawia obecnym „Pana ministra”); Langer, również autor dramatyczny, zadobrywał niedawno szerokie w Warszawie „Teatru Małym” komedję „Wielbłąd uczeni igły” — jest autorem ciekawej sztuki „Peryferje”, graney obecnie na niemieckich scenach.

Cożywiecie i narodowa demokracja ma swoich pisarzy, którzy w tym hołdzie dla Masaryka i uznaniu pracy Beneša, udziału nie biorą. Nie jeden z nich należy właśnie do najbardziej zagorzałych zwolenników „Hradu” w pierwszym

szeregu, porzućwszy lutnię na rzecz pióra polemisty — walczy zaciekle Wacław Dyk, dawny czeski Przybyszowski, który z Młodą Polską na przełomie XIX i XX wieku pozostawał w ścisłych ideowych związkach. Dziś, jako „senator” partji Kramarza, prowadzi najbardziej zażartą kampanję na łamach „Narodnich Listów”.

Na razie nastąpiło pewne ucieszenie w atmosferze wewnętrznej. Przed zbliżającą się sesją sejmową odbywają się konwentyki kompromisowe, przegrupowania stronnictw rządzących, narady wodzów — głównie pod kierunkiem egarjuszcy. Główny również i niemiecki szandalkenny interw w łonie czeskich socjalistów, skończył się na zjeździe w Bemie porażką b. ministra Strziabnego, który, wraz z grupą mniejszości, został wykluczony ze stronnictwa. U steru pozostał jego przyjaciel, senator Kłofecz, przyzem nastąpił charakterystyczna zmiana w nazwie partji, która przybrała epitet „narodowej” (odtąd: czeskosłowackie „narodowo-socjalistyczne”). Pisma narodowo-demokratyczne, które biorą Strziabnego w obronę — określają zwycięstwo Kłofca jako pyrrusowe, wskazując, słusznie niewątpliwie, na rzeczowe i bojowe osłabienie partji.

Udział Niemców w rządzie jest bodaj najbardziej zasadniczym zagadnieniem polityki wewnętrznej. Ogłosił on szereg postulatów, od których spełnienia ten udział uzależniając — a mianowicie: samorząd szkolny i oddzielenie zniesionych szkół niemieckich, uwzględnienie interesów przy przeprowadzaniu reformy rolnej, zerut niemieckich obszarów rolnych i parcelacja tychże pomiędzy rolników niemieckich, udział w obsadzie urzędów i wyższych stanowisk wojskowych, sanacja niemieckich instytucji finansowych, które poniosły szkodę skutkiem ostemplowania banknotów austriackich, wstrzymanie upaństwowienia lasów, wreszcie dwa portfele ministerjalne: rolnictwa i opieki społecznej.

Jak widać, jest to program maksymalny, utrzymany jednak w ramach samorządu, zmierzający przedewszystkiem do restytucji niemieckiego stanu posiadania, zwłaszcza w Czechach sudeckich.

Cożywiecie, skrajne skrzydło niemieckie nie porusza myśli o irredencie, w orem popierają je nawet czeszy ekstremiści klasowi. Czeska socjalna-demokracja łączy się, jak donosiliśmy, z niemiecką, na podstawie klasowej solidarności proletariatu. Komuniści, którzy przy ostatnich wyborach do sejmiku zdobyli milion głosów i przeszło 40 mandatów, idą jeszcze dalej, wysuwając obudnie hasło stanowienia o sobie, co w praktyce oznaczaloby rozbięcie państwowego związku republiki czeskosłowackiej.

Hasło Wilsona przypomina tem żywym wielką postać amerykańskiego altruisty, ile że właśnie bawi w Pradze wdowa po prezydencie Stanów Zjednoczonych. Przybyła tu z Genewy wraz z ministrem Carthy i jego małżonką. Po raz pierwszy zwiedza Europę środkową, a w niej organizmy państwowe, których restytucja ma tak wiele do zawdzięczenia woli jej męża. W Pradze zwiedziła zabytki, położyła wieniec na grobie Niemcanego Zolnierza, odwiedziła prezydenta Masaryka (osobistego znajomego męża) w Topolczankach. Lecz najbliższ zatrzymała się na kolejowym dworcu centralnym, oznaczonym imieniem Wilsona i plakietą na froncie. Z widocznym wzruszeniem wpatrywała się w rysy zmarłego, przyzem wyraża szczególną radość, że pamięci męża poświęcona budowla, która zbliża i skupia wszystkie narodowości.

Uglądala również pani Wilson piękny park Wilsona, położony naprzeciw dworca i tu w środku stanie niebawem pomnik jej męża.

Wybiera się stąd wdowa po amerykańskim prezydencie do Rumunji poprzez Słowację. Szkoła, że nie odwieści Polski, która również z wdzięcznością wspomina imię jej męża. Czy władza polska nie mogła była zaprosić ją w Genowę, tak, jak to niewątpliwie uczynił tamże minister Beneš?

O innym gościu jeszcze słów parę: bawi tu w przejeździe z Karlsbadu arcybiskup Szeptycki; jest gościem kardynała Pragi, ks. dra Kordacza, mieszka w jego pałacu na Hradzaniech.

M. S.

Niesłychane uroszczenia niemieckie

Berlin nie może znieść pomnika Bolesława Chrobrego na Górę, Śląsku.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (Soc.). „Korespondencja Warszawska“ podaje: W niedługim czasie miasto nastąpi odsłonięcie pomnika Bolesława Chrobrego na grunach koło Raciborza. W uroczystości mieli wziąć udział: Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Piłsudski, premier Bartel, duchowieństwo itd.

Według zasięgniętych informacji rząd niemiecki przesłał do rządu polskiego notę protestacyjną, za-

strzegającą się przeciw budowie pomnika na tych grunach i twierdzącą, że grunty te aczkolwiek politycznie należą do Polski, jednak według istniejących umów podlegają władzom miejskim Raciborza.

Ministerstwo spraw wewnątrznych opracowało, jak się dowiadujemy, wypracowaną odpowiedź, która będzie przesłana rządowi niemieckiemu.

— 0 —

Bezczelny cynizm Litwinów

Oskarżają Polskę o przygotowania wojenne.

Kowno, (PAT). Litewska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący tradycyjny komunikat: Wobec tego, że nadeszły nowe wiadomości o przygotowaniach wojennych Polski (?), polecił rząd litewski swoim dyplomatycznym przedstawicielom zapisać w ręcey memorjały w tej sprawie rządowi, u któ-

rych za akredytowani. W memorjałach będą przedstawione fakty (?), które potwierdzają przygotowania wojenne Polski. Memorjał wskazuje na niebezpieczeństwo naruszenia pokoju w Europie wschodniej (?).

Układ sowiecko-litewski

wstępem do „północnego Locarna“?

Konieczność uregulowania stosunków z Polską. — A jednak marzą o Wilnie.

Berlin. (PAT). „Demokr. Zeitungsdienst“ ogłasza wywiad swojego korespondenta z posłem litewskim w Berlinie, Sidikarbasem na temat rosyjsko-litewskiego paktu przyjaźni.

Według oświadczenia posła pakt ten przypiętnuje stosunki przyjaźni między Rosją i Litwą i uregulowuje wszystkie kwestje sporne między obu państwami.

Sowiety zobowiązują się do zwrotu kwot wyliczonych z litewskich kas oszczędności w czasie wielkiej wojny. Tytułem odškodowania za szkody spowodowane w czasie wojny Sowiety mają udzielić rządowi litewskiemu koncesji na dzierżawę lasów na przestrzeni 100.000 hektarów.

Z naciskiem poseł podkreślił, że układ ten nie zawiera ostrza przeciwko państwu ościennym (?) lub Litwie Narodów, co jeszcze raz podkreślił na rząd litewski w osobnej nocie do Ligi Narodów.

W najbliższych dniach podpisany zostanie między Litwą i Sowietai układ handlowy, który treścią swą odpowiadać będzie rosyjsko-niemieckiemu układowi handlowemu.

Poruszając sprawę Wilna, oświadczył poseł, że uważa za niemożliwe, aby między dwoma państwami będącymi członkami Ligi Narodów jak Polska i Litwa miał nadal trwać stan wojenny. Zdaniem posła naglącą jest konieczność silkwidowania obecnego zatargu. Pakt, który obecnie zawarto jak również inne paki, których zawarcie na niabawem nastąpi, mogą się przyczynić do powstania nowego Locarna północno-wschodnio-europejskiego, a wówczas muszą się znaleźć środki oraz sposoby uporządkowania kwestji Wilna. (?) Na wszelki wypadek jako drugi sposób rozwiązania pozostała interwencja Rady Ligi. (I)

Posł zaznaczył w końcu, że według jego informacji, w najbliższych dniach będą również ukończone rokowania, prowadzone od kilku lat między Litwą i Estonją z jednej a Rosją Sowiecką z drugiej strony.

Tekst układu według prasy sowieckiej

Warszawa, (PAT). Tekst traktatu litewsko-sowieckiego według prasy sowieckiej. Art. 1. Traktat pokojowy z roku 1920, którego wszystkie postanowienia zachowują całkowitą swoją siłę i nieetykietność, pozostaje podawaną stosunków między Związkiem a Litwą. Art. 2. Związek i Litwa zobowiązują się wzajemnie szanować przy wszelkich rokowaniach suwerenność terytorjalną, całość i nieetykietność. Art. 3. (ustęp 1-ty) Klamra o nieagresji. (Ustęp 2-ty). W razie, gdyby jedna strona mimo pokojowego zachowania się została napadnięta przez jedno lub kilka państw trzecich, każda ze strony zobowiązuje

się nie okazać pomocy tym państwom. Art. 4. Jeżeli trzecie państwo zawrą układ polityczny, składowany przeciw jednej z układających się stron, albo jeżeli w związku z konfliktami przewidzianym w ustępie drugim artykułu trzeciego, lub też, gdy ani jedna ze stron nie będzie zamieszana w konflikcie zbrojnym, i zostanie utworzona koalicja państw trzecich, celem poddania bojkotowi ekonomicznemu lub finansowemu jednej ze stron układających się i druga strona nie przystąpi do takiego porozumienia ani do takiej koalicji. Art. 5. Klamra koalicji. Art. 6. Ratyfikacja niniejszego traktatu winna nastąpić w ciągu szeregu tygodni po jego podpisaniu. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych dokonana została w Kownie. Art. 7. Termin trwania traktatu określony jest na 5 lat, oprócz art. 1-go i 2-go, których czas trwania jest nieograniczony. Po upływie 5-ciu lat następuje automatycznie przedłużenie na rok, jeżeli żadna ze stron nie wyrazi życzenia rozpoczęcia rokowań w sprawie uregulowania stosunków politycznych obu państw.

Noty dodatkowe.

Warszawa, (PAT). Tekst not dodatkowych do traktatu litewsko-sowieckiego.

1) Nota Czerwona. Niemniej kierując się obcą wiarą naród litewski, jak każdy inny niepodległy, co rząd związkowy niejednokrotnie oświadczył w swoich wystąpieniach, a także zgodnie z notą rządu sowieckiego z dnia 5 kwietnia 1923, do rządu polskiego i sympatjami, które los narodu litewskiego budził w opinii publicznej i mas pracujących, rząd związkowy oświadcza, że fakt naruszenia granic Litwy, który nastąpił wbrew woli narodu litewskiego, nie zachwycie jego stosunków do suwerenności terytorjalnej, określonej artykułem 2-gim i uwaga do traktatu pokojowego z 12 lipca 1920 r.

Nota Śnieżnawa: 1. Oba państwa omawiają sprawy związane z przynależnością Litwy do Ligi Narodów, przyczem rząd litewski wychodzi przy zawieraniu umowy z przekonaniem, że zasada artykułu 4-tej umowy, nie może naruszać obowiązków Litwy wobec Ligi.

2. Rząd litewski wyraża przekonanie, że należność Litwy do Ligi, nie może być przeszkodą przyjaznego rozwoju stosunków z Moskwą.

3. (dostawne). Jednocześnie rząd litewski mając na względzie położenie geograficzne państwa, jest zdania, że obowiązki wynikające dla Litwy z faktu przynależności jej do Ligi Narodów, która zgodnie ze swoją zasadniczą ideą, jest powołana do regulowania stosunków międzynarodowych w sposób pokojowy i sprawiedliwy, nie może przynieść uszczerbku dążeniu narodu litewskiego do neutralności, która najlepiej odpowiada jego interesom cyfowym.

Polska żąda od Sowieców wyjaśnień.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (Soc.) Rząd polski żąda oficjalnie wyjaśnień od rządu sowieckiego w spra-

wie traktatu sowiecko-litewskiego w drodze specjalnej noty.

Spotkanie Chamberlaina z Mussolinim.

Co było przedmiotem konferencji?

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego“).

Rzym, 30 września. (U). O spotkaniu Chamberlaina i Mussoliniego koło Livorno, wytkano wieczerz następujący komunikat urzędowy:

„Rozmowa między obu mężami stanu, których, jak wiadomo, łączą wady osobistej przyjaźni, miała bardzo serdeczny charakter. W czasie rozmów, które odbyły się na pokładzie jachtu Chamberlaina, „Delfin“ i jachtu królewskiego „Giuliana“, po śniadaniu, jakie szef rządu włoskiego wydał na cześć Chamberlaina, obaj ministrowie pedдали badania najwyższej sprawy międzynarodowe bieżącej chwili, przyczem strzeżdzili z szowceniem wzajemną ser-

deczność stosunków angielsko-włoskich, oraz zgodność poglądów co do sposobów, w jaki oba rządy zamierzają rozwiązać najważniejsze zagadnienia europejskie“.

Spotkanie Chamberlaina z Mussolinim, odbyło się w sposób cokolwiek różny od pierwszych doniesień dziennikarskich. Mussolini wysłał najpierw z jachtu „Giuliana“ bukiet dla pani Chamberlaina, na jacht „Delfin“, około pół godziny później przybył tam sam ze swym orszakem. Obaj ministrowie, według doniesienia Agencji Steafni, powitali się długim i serdecznym uściskiem rąk. Następnie od-

było się śniadanie, poczem obaj mężowie stanu zeszli do środka statku angielskiego, gdzie odbyli rozmowę trwającą do godz. 1-ezej w południe. Następnie Chamberlain z żoną i synem udał się na lunch na „Giuliana“, poczem obaj ministrowie odwiedzić dodali do asysty topodowic „Tigre“, który oddał 11 strzałów powietlnych. Dziennikarze nie mieli dostępu do okrętu.

Niezwykłe ostrożności.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego“).

Rzym, 30 września. (A. T. E.). Spotkanie Mussoliniego z Chamberlainem, odbyło się wśród niezwykłych ostrożności. Na 48 godzin przed spotkaniem, rozpuszczono wiadomość, iż obaj mężowie stanu spotkają się w Civita Vecchia. Dziś okazało się, że spotkanie odbyło się w Livorno. Mussolini wyjechał z Rzymu specjalnym pociągiem i przenocewał na czole statku, akąd rano autem przybył do portu w Livorno i motorówką udał się na pokład jachtu rządowego „Giuliana“, będącego zdobyczą wojna z czołw wojny tureckiej. Popołudniu przybył do Livorno jacht Chamberlaina „Delfin“. Chamberlain niezwłocznie odwiedził Mussoliniego na pokładzie włoskiego jachtu, gdzie w salonie kapitańskim odbyła się pierwsza konferencja. Obaj jachty znajdowały się pod strażą krążowników włoskiego „Tigre“, który objeżdżał obydwie statki, nie dopuszczając do nich żadnych łodzi.

Londyńskie uspokojenia.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego“).

Londyn, 30 września. (U). Wbrew francuskim i włoskim wiadomościom, przypisyującym duże znaczenie rozmowie między Chamberlainem i Mussolinim, biuro Reutersa donosi, że odwiedzenie Chamberlaina u Mussoliniego, były tylko wynikiem zwykłej podróży Chamberlaina do Włoch. Żadnego programu podczas tej rozmowy nie poruszano (?).

Zdenerwowanie w Paryżu.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego“).

Paryż, 30 września. (U). Dzisiejsze spotkanie Mussoliniego z Chamberlainem stało się okrodkiem zainteresowania dnia dzisiejszego. W tutejszych kołach dyplomatycznych zauważyć można pewne zdenerwowanie. Kola te zaprzeczają się spożywania na zapewnienia angielskie iż rozmowa ta nie miała większego znaczenia. Francia obawia się, iż Anglia poczyniła Włochom pewne przyciszenia w sprawie Tangery, oraz że przyrzeczenia te mogłyby wzmacnić włoskie apetyty na Abyssynię i Włochy, jak widać jednak, wszystkie siły dają do wyłączenia na międzynarodowe forum całego kompleksu spraw północno-afrykańskich.

Mussolini najwyższym komendantem policji faszystowskiej.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego“).

Rzym, 30 września. (U). Według doniesienia jednego z lorencich dzienników, generały komendant milicji faszystowskiej Gonzago, złożył na ręce Mussoliniego dymisję, która ma zostać przyjęta przez Radę ministrów. Wobec tego Mussolini sam zostanie najwyższym bezpośrednim komendantem milicji faszystowskiej.

Wicemarszałek Pluciniński ustąpił.

Warszawa, (PAT). W dniu dzisiejszym wicemarszałek Pluciniński nadesłał na ręce marszałka Rataja pismo, w którym rezygnuje z urzędu wicemarszałka. Decyzję swą motywuje pan Pluciniński złym stanem zdrowia.

Dezorganizacyjne pomysły min. Sujkowskiego.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (Soc.) Minister Sujkowski pragnie całkowicie zdeorganizować administrację oświaty publicznej w Polsce.

Dowiadujemy się bowiem, że zamierza on 7 dotychczasowych departamentów ministerstwa wliczyć w 4, a to w ten sposób, iż połączyć zamierza departament szkolnictwa powszechnego z departamentem szkolnictwa średniego, a oba te departamenty włączyć ponadto w departament szkolnictwa zawodowego.

Naczelnicy wydziału oświaty, że nie czynią się na siłach, żeby mogli prowadzić wspólnie te departamenty.

Jen. Malczewski wezwany do Warszawy.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Lwów, 30 września. Przechwytywa we Lwowie generał Malczewski otrzymał wezwania, iż ma się stawić w sobotę 2 października o godzinie 11 rano w Warszawie celem poddania się badaniom lekarzy psychiatrów w związku z toczącym się śledztwem.

Zmiana w pragmatyce służbowej urzędników.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (Soc.). Jak słychać, przyszym Rada ministrów przeprowadza prace nad zmianą pragmatyki służbowej urzędników państwowych, a to w tym kierunku, iż urzędnicy nie będą mogli należeć do politycznych stowarzyszeń zagranicznych, a dalej pragmatyka ma postanawiać, że mianowania na wyższe stanowiska przynależne będą tylko tym, którzy przejdą niższe stanowiska, z wyjątkiem 4 i 3 stopnia służbowego, w tych stopniach mogą nastąpić mianowania bez przeszkody z silniejszych stanowisk, o ile dana osoba posiadać będą jakoby szczególniejsze kwalifikacje.

Nominacje w kolejnictwie.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (Szcz.). Na stanowisko generalnego dyrektora kolei powołano inżyniera Noskowskiego, a na generalnego dyrektora pozostawiono dotychczasowego dyrektora Moszczyńskiego.

Zjazd rektorów.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (Szcz.). Odbył się tu zjazd rektorów wszystkich wyższych uczelni z całej Polski. W otwarciu brał udział minister oświaty Sujkowski. Zjazd powziął szereg rezolucji w sprawie szkolnictwa wyższego.

Eskaadra angielska nie przybędzie do Gdyni.

Gdańsk. (PAT.) Według doniesień piśm tutejszych, zamierzona wizyta eskadry angielskiej w Gdąsku i Gdyni, zapowiedziana na najbliższe dni nie dojdzie do skutku, gdyż dowództwo eskadry otrzymało ostatnio inne dyspozycje.

Likwidacja konfliktu zarobkowego w Śląskim przemyśle żelaznym.

Katowice, 30 września. (H). Dziś wieczorem w gmachu sejmiku śląskiego, odbyło się pod przewodnictwem rady Nowakowskiego, posiedzenie komisji pojednawczo-arbitrażowej w sprawie zatargu zarobkowego między właścicielami hut i robotnikami.

Komisja wydała orzeczenie, na mocy którego robotnicy hut żelaznych na G. Śląsku, otrzymują dodatek 4% -owy, a robotnicy z hut metalowych na G. Śląsku dodatek 6% -owy. Podwyżka obowiązuje od 1 października.

Nowa ta taryfa obowiązuje do 31 grudnia, po czym może być wypowiedziana przez obie strony w ciągu 14 dni.

Należy dodać, że pomocą śląscy otrzymali 8% podwyżki, a osy węgla na razie nie zostały podwyższone. Paktacja w tej mierze toczą się dalej między rządem i przedstawicielami przemysłu.

Prawdopodobnie w przemyśle żelaznym konflikt zarobkowy został powyższym orzeczeniem złagodzony.

Eksport węgla polskiego do Rosji rośnie.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (Szcz.). Eksport polskiego węgla do Rosji wzrasta z każdym dniem. W ciągu września wywieziono do Sowdepfu drogą morską 46.893 tony, a lądową 61.715 ton.

Paryż-Warszawa-Władywostok.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (Hs). Z dniem 1 października wagony spyalne Paryż-Warszawa i Berlin-Warszawa przybędą do Warszawy o godzinie 9.45, stąd odczołgują się do Stólpiec przez Białystok.

Ze Stólpiec przybędzie Jędra o godzinie 9.15 i odczołguje w kierunku Paryża i Berlina o godzinie 21. Z Nięgoroleja odczołgują się wagony spyalne w poniedziałek i piątek do Chabłowa, we środy zaś wagony spyalne Nięgoroleja-Władywostok, przy czym w Chabłowie pociąg ten będzie stoczniakowany z pociągami Mukien, Szumaz, Simonowicz, Tokio i odwrótnie. W ten sposób zostanie ostatecznie zaprowadzone bezpośrednie połączenie Paryż-Warszawa-Władywostok, z jednym tylko przesiedaniem w Nięgoroleju.

Wybrki białoruskich Komunistów.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Wilno, 30 września. (Hr). We środę, 29 września w Postawach „Bielorusko-włocławska Hromada" urządziła pochód demonstracyjny, w którym uczestniczyło przeszło 1000 osób. Demonstranci nieśli transparenty z napisami: „Żądamy uwolnienia więźniów politycznych". Gdy pochód skierował się do wjeżdżania zastąpiła mu drogę policja. Tym próbował przedostać się ku więzieniu, policja zagroziła użyciem broni i z pochylonymi bagnietami ruszyła naprzód. Tym widząc zdecydowaną postawę policji nie ustatkował nawoływania prowadzący do przerwania kordonu. Policja po krótkiej walce oparowała sytuację, wdarła się wśród demonstrantów, aresztując kilkanaście osób. Dzięki taktemnemu zachowaniu się policji nie doszło do rozlewu krwi.

Wykrycie gniazd propagandy wycrotowej.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Wilno, 30 września. (Hr). W Molodecznie nad granicą sowiecką pochwycono pocztę komunistyczną wraz z całym zorganizowanym aparatem. Jak się okazuje, cała bibuła propagandowa na Polskę szła tą drogą z Pińska, gdzie się drukuje broszury i instrukcje. W Warszawie i Władnie drukuje się tylko ulotki. Aresztowano 8 kurierów, którzy w Molodecznie mieli swój punkt zbiorny. Zebrano przytem kilkadziesiąt kilogramów przygotowanej do przewiezienia bibuły komunistycznej.

Zgon prezydenta Guatemali.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codziennego").

Berlin, 30 września. (D.). Strösemann przesłał wyrazy współczucia w imieniu rządu niemieckiego dla Guatemali, z powodu zgonu jej prezydenta Orillana.

Abdykacja króla rumuńskiego?

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codziennego").

London, 30 września. (D.). „New York Herald" zamierzał abdykować z chwilą, gdy królowa Marja notuje poproskę, jakoby król rumuński Ferdynand wyjechał do Ameryki.

Miedzynarodowy trust żelazny

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego").

Paryż, 30 września. (A. T. E.). Dziś o godz. 2-giej popoł. podpisana została umowa w sprawie międzynarodowego trustu żelaznego pomiędzy Niemcami, Francją, Belgią i Luksemburgiem. Układ wchodzi w życie w piątek. Niemcy otrzymują kontyngent 11 milionów ton, Francja 8 milionów, Belgia 282.000, Luksemburg 260.000 t. Dla Zagłębia Saabry ma być wyznaczony kontyngent specjalny.

Kto chciał wchodzić, co chciał brać, a nikt nic nie wie.**„Nieporządk" w oddziale mobilizacyjnym dykcji kolejowej w Wilnie.**

(Telefonom od naszego korespondenta).

Wilno, 30 września. (Hr). Śledztwo, prowadzone przez specjalną komisję z Warszawy w dykcji kolejowej w Wilnie, natrafilo na wielkie „nieporządk" w oddziale mobilizacyjnym. Pomimo okucia żelaznego i podwójnych okutych drzwi, był do oddziału tego swobodny dostęp (?). Dokumenty mo-

bilizacyjne wynoszone były stąd do podpisu i z powrotem bez kontroli wracaly.

Władz. Intelektualne tak dalece nie włączyły w tę sprawę, że nie wiedziały nawet o toczącym się śledztwie. Naczelnik wydziału mobilizacyjnego podpisał nominację niejakiego Szyszewskiego na dwa dni przed jego aresztowaniem.

Zwołanie Izby czeskiej.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codziennego").

Praga, 30 września. (S). Prezyjum Izby uchwalilo zwołanie Izby na sesję jesienną na dzień 14-go października. Na posiedzeniu tam będzie Sejmowi przedłożony budżet.

Benez w naradach o utworzenie rządu.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego").

Praga, 30 września. (H). Minister spraw zagranicznych, dr. Benez przybył z Wiednia do Topolczanek, aby wziąć udział w naradach między prezydentem Masarykiem i Svehlą, dotyczących utworzenia nowego rządu. Jak donoszą „Lidove Noviny", minister Benez czuje się bardzo wyczerpany i w najbliższych dniach uda się na dłuższy urlop wypoczynkowy.

Lloyd George wybiera się do Rosji.

London, (PAT). Lloyd George zamierza wyjechać na wiosnę do Rosji Sowieckiej. Wizyta jego w Rosji będzie miała charakter ściśle prywatny.

Ozłębienie stosunków włosko-rosyjskich.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (Szcz.). „Times" donosi, że podróż premiera rumuńskiego Avramosa do Rzymu odbiła się niekorzystnie na stosunkach włosko-rosyjskich.

Prasa sowiecka wypowiada się przeciw włoskiej ekspansji gospodarczej w Rosji, oraz stwierdza, iż Włochy przyjęły zobowiązania wykonania wielkich zamówień wojskowych dla Rumunii.

Program sanacyjny rządu francuskiego będzie przeprowadzony.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego").

Paryż, 30 września. (H). Protesty samorządów prowincjonalnych przeciwko restrykcjom oszczędnościowym, Poincarégo w sądownictwie i administracji, pozostały dotychczas bez skutku. Pomimo wzorajszej rezolucji, uchwalonej na wieceu i podpisanej przez 800 z górą parlamentarzystów i pomimo przyjęcia dzisiaj deputacji tego wieceu przez Poincarégo, wszystkie żądania ezbrańcze zostały odrzucone. Poincaré odmówił swą motywację w ten sposób, iż następniość rządu wobec kogokolwiek mogłaby wywrócić cały jego dotychczasowy program. Zapowiedział on, iż po zwołaniu parlamentu, wszyscy będą mieli sposobność wypowiedzenia się, przedtem program rządowy musi być bezwzględnie przeprowadzony. — Przyjemnie, iż sprawa ta nie zakończy się krysem rządowym.

Bułgarja za zbliżeniem narodów bałkańskich.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego").

Rzym, 30 września. (A. T. E.). „Secoco" donosi, że dnia 5 października przybywa do Rzymu bułgarski minister spraw zagranicznych, Burow, który ma zaproponować Mussoliniemu pokreślenie w akcji zbliżenia pomiędzy narodami bałkańskimi. Burow jest gorącym wyznawcą idei Locarno bałkańskiego, które wiązałoby państwa bałtyckie w taki sposób, jak Locarno i traktat locarnoński wiąże wielkie mocarstwa Europy.

Sprawca zamachu w Zarwanicy osobą świecką.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Lwów, 30 września. (C). Jak wczoraj donosiliśmy, rozegrała się w klasztorze Braci Studyjskich w Zarwanicy krwawa scena, której ofiarą padł Ojciec Jan Denyszczuk, ciężko ranny z rewolwera przez nie-

kiego Pawła Patena. Dziś otrzymujemy dalsze szczegóły tej sprawy. Sprawca był swego czasu w szeregach, Br. Studyjsów, jednakowoż został z niego wydalony, albowiem swoim zachowaniem i upodobaniem w zupełności nie nadawał się do życia zakonnego.

28 września b. r. zjawił się znowu w klasztorze i domagał się przyjęcia go z powrotem przez Ojca Jana. Gdy przełożony żądał odmówił, Pater wyjął rewolwer i strzelił dwukrotnie.

Sprawca został oddawiony do więzienia przez sądzicę karnym w Turzopolu. Jak nas informuje kapłan grecko-katolicki, pierwotna wiadomość, żeby strzelający był mnichem, jest mylna, albowiem Pater był człowiekiem świeckim.

Kronika telegraficzna.

(Szcz.). POWRÓT MIN. ZALESKIEGO. Jak się dowiadujemy, minister spraw zagranicznych Zaleski powraca w niedzielę, 3 października do Warszawy.

(U). ZJAZD OFIAR WOJNY W GENEWIE. Wczoraj w gmachu uniwersytetu w Genewie otworzono drugi zjazd inwalidów i ofiar wojny. Na zjazd przybyli delegaci 11-tu państw, reprezentujących 3 miliony członków, arzeszonych w 21 związkach. Do prezyjum zjazdu wybrano również przedstawiciela Polski. Zjazd uchwalil dziesiątą rezolucję, domagającą się, aby stosunki między państwami regulowane były zawsze z pomocą obowiązującego sądownictwa rozedmowego.

(A. T. E.). POSZUKIWANIA SPÓLNICZKI NAPADU W BERLINIE NA TERENIE POLSKIM. Główny przed kilku dniami napad handyka na sklep jubilerski w śródmieściu, znajdzie prawdopodobnie swój epilog na terytorjum polickim. Policja berlińska aresztowała już sprawcę napadu i otrzymała wiadomość, że spółniczką Sopia Ignatiew, Rosjanka, uciekła przez Katowice do Warszawy. Dwa komisarze policji berlińskiej udali się natychmiast w pogon za handytką, jeden do Katowic, drugi zaś otrzymałszy specjalny paszport w konsulacie polskim w Bytomiu, udal się do Warszawy, aby na miejscu prowadził dalsze poszukiwania.

(U). EPIDEMIA TYFUSU W HOLANDJI. W całej Holandji szerzy się epidemia tyfusu. W różnych miejscowościach naliczono ponad 200 wypadków. Pojawiają się również wypadki ospy i szkarlatyny.

Po zamknięciu kroniki.

FESTIVAL NA WAWELU odbędzie się w niedzielę 3 września w południe, staniem Zarządu „Bieligo Krzyża". Program niedwuznacznie bogaty i urozmaicony: koncert pod batutą kapelmistrza Schreyera orkiestry 20 p. p., która odegra szereg niesłychanych jeszcze w Krakowie utworów, produkcja chóru pod kier. prof. Koniara, śpiewy solowe etc. Blizsze szczegóły tego monstre-koncertu, ogłoszone będą na afiszach.

WIECZÓR HUMORU LEONA WYRWICZA. Dnia 5 października w sali Starogo Teatru wystąpi znany humorysta Leon Wywicz z własnym programem, obejmującym wśród nowości „Pieć minut i już". — Wieczór Leona Wywicza, który już dłuższy czas nie występował przed publicznością krakowską, będzie niewątpliwie prawdziwą atrakcją. Wieczór zorganizowany staniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich na dochód budowy Domu zdrowotkowego dla dziennikarzy w Makowie. Bilety wozniejsi do nabycia u J. Lipskiego.

ZGROMADZENIA KÓŁ DZIELNICOWYCH „PARTII PRACY" W KRAKOWIE. Zgromadzenie Kół I. odbędzie się dnia 1 b. m. o godz. 7-ej wieczór; Kół II. dnia 2 b. m. o godz. 7 wieczór w sali własnej Partii Pracy, ul. Ś. Władysława 15. Porządek dniowy: Wybór zarządu.

Austrjacka służba wywiadowcza w wojnie światowej.

Mistrzowski detektyw Fischer, — Grafologia na usługach gen. sztabu. Denuncjowanie komendanta Lwowa.

Kraków, 29 września.

(?) Dymisjonowany generał austriacki Michał Bonar, który w ciągu pierwszych dwóch lat wojny światowej był szefem sztabu generalnego w wiedeńskim Okręgu wojskowym, zamieszkał obecnie w jednym z piśm wiedeńskich artykuł, omawiający sprawę służby wywiadowczej w armii austriackiej.

M. in. wspomina on o mistrzowskim detektywie, nazwiskiem Moritz Fischer, który zmarł przed rokiem. Zdolności swoje wywiadowcze utwierdził on już przed wybuchem wojny. On to wykrył wielką aferę oszukania biletami kolejowymi na galicyjskich liniach kolejowych. Oszustwa te naraziły skarby państwa na stratę 100 milionów koron w złocie. Wypchnął on z takim i zgroźnym oszustwem szereg bardzo delikatnych misji, powierzonych mu przez następcę tronu arcycyśca Franciszka Ferdynanda. Oddawał on też usługi wywiadowcze austriackiemu szefowi sztabu generalnego i byłemu ministrowi wojny Conradowi.

Pewnego razu do kancelarii cesarza Franciszka Józefa wpłynęło doniesienie, że komendant Lwowa, który wskutek inwazji rosyjskiej przeniósł się do Morawskiej Ostrawy, okazuje się bardzo podejrzany. Jednocześnie doniesienie omawiało twierdzenie, że Rosjanie posługują się często kobietami w swoim szpiegostwie.

Cesarz Franciszek Józef wydał polecenie, aby tę sprawę natychmiast i bezwzględnie wyjaśniono. Sprawa ta nie była łatwa do przeprowadzenia dla przelotnych komendantów miasta Lwowa. Trzeba się było liczyć z tym, że doniesienie jest myślnie, lub wpływa z czystszej złej woli. Postanowiono więc nie wysłać do Morawskiej Ostrawy specjalnej komisji, lecz powierzyć wyjaśnienie całej sprawy Fischerowi. Ten w kilka dni z tą sprawą się załatwił. Nadeszło od niego doniesienie, że general będący komendantem Lwowa przebywa istotnie często w towarzystwie nadzwyczaj pięknej 18-letniej aktorki, grającej w teatrze w Morawskiej Ostrawie podrzędne role, że jednak jest to osoba pod względem politycznym bez szarnu. Autorka doniesienia była — według relacji Fischer — inna aktorka, która przez zazdrość chciała szkodzić swej koleżance.

Dopiero po otrzymaniu tej relacji zawiadomiono komendanta Lwowa o treści wniesionego przeciw niemu doniesienia, a wówczas general oddał piękność morawsko-ostrowską od swego boku.

Także i wiedeński mistrz grafologii Scherman, który w tej dziedzinie zyskał już światową sławę, oddawał austriackim władzom wojskowym w czasie wojny cenne usługi. Omoczenia jego, wydawane na podstawie badania piśm poszczególnych były swawie iżadne. Najpierw poddano Schermana egzaminowi, którego wyniki był szumniejszy, Scherman z nadzwyczajną ścisłością charakteryzował poszczególnych autorów listów.

Pewnego razu dla wypróbowania jego zdolności pokazano mu pismo pewnej damy znanej w wiedeńskich kręgach towarzyskich. Schermanyżował on ją z zupełną ścisłością, dodał jednak, że dama ta posługuje się z zamiłowaniem językiem angielskim. Autor cytowanego artykułu gen. Boner oddawała smół ową damę, ale nie przypuszczał nawet, aby miała ona język angielski i nie zauważył nigdy, aby posługiwała się którymkolwiek z języków cudzoziemskich.

General Boner nadmieniał o tem w rozmowie z Schermanem. Scherman zadowolony był swoją ręką pomyłką, ale wobec wyraźnego twierdzenia generała Bonera odczucił nie miło. Sprawa ta nie dała jednak generalowi Bonerowi spokoju. Tego samego dnia zwrócił się on więc do owej damy z interpellacją i dowiedział się, że istotnie od szeregu miesięcy dama ta zajmuje się studiami języka angielskiego i poświęca temu językowi kilka godzin dziennie. Scherman był niezmiernie zadowolony, gdy się o tem dowiedział.

CO GRAJA DEZISIA W KINACH?
 Bagatel: „Lzy blama“ (Ton, którego błąd po trasy) Lon Chaney.
 Nowości: „Uolgoła serca tygodniowa“.
 Promieni: „Świat zaginiony“ według pow. Conan Doyle'a.
 Reduta: „Wilki północy“, 10 aktów. Nadto znakomita 2-aktowa komedia. Program dla młodzieży dozwolony.
 Sztuka: „Bracia Schellenberg“ (Lili Dagower, C. Vold, Bruno Kastner).
 Telechi i Wandzi: „O czym się nie myśli“, w rolach p. J. Wehrzyn, Modzelewska, J. Sym. Film polski.

Składki złożone w Administracji

Na „Pogotowie Ratunkowe“, Gociek Gabryel zł. 5.—, Zarząd Kawiarni „Grand Hotelu“ zł. 20.—.
 Dla „Wdowy Marji S.“, N. N. Brzesko zł. 3.—, M. M. zł. 2.—, Teresa zł. 2.—.
 Dla „Bezdomnej“, K. Maciejowski Gromków p. Nowy Targ zł. 5.—, Julia Walter, Świdnik via Starzy Sącz, dla uroczoności św. Teresy od Dzieciątka Jezus zł. 17.50.



SKUTECZNE LECZENIE WOLA
 Jednym z najwspanialszych odkryć jest skuteczność woli i obrznień szczył za pomocą jodowych soli leczniczych. Znakiem wiedeński uczonej profesor uniwersytetu Dr. Ritter Wagner w. Jougere oraz wielu innych lekarzy powołują się na odnośne doświadczenia i komunikują o wyliczeniu niezliczonej ilości przypadków, naprzykład w ten sposób w Szwajcarii ulociono z tego cierpienia całą okolicę. Należy mianowicie stosować zupełnie nieszkodliwe i skuteczne leczenie wodą mineralną, która prócz tego wywiera doskonały wpływ na ogólnie samopoczucie. Nasze sole lecznicze wyliczają już tysiące osób z woli i obrznień szczył. Należy zażądać naszych notulek leczniczych oraz sposobu użycia, co każdy lekarz aprobuje chętnie. — We wszystkich krajach urzędziliśmy składy i wysyłamy wszystkim **ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE** nasz opis, który każdego zainteresuje. — Karta pocztowa wystarczy i otrzymacie natychmiast. **AUGUST MURZKE, BERLIN, WILHELMSTRASSE 6. — ODDZIAŁ 516.**

Oddział lwowski „Instr. Kurjera Codziennego“
 uruchomiony został
 w lokalu przy ul. Legionów 1,
 I-sze piętro. Telef. 49-58.

Najświeższe modele płaszczy damskich już nadeszły
 Do nabycia po bardzo niskich cenach w firmie **KAROL JAROSZ — Kraków**
 Florjańska 38, 1067 k, Florjańska 38.

Dr Stanisław Piątek
 osiedlił się jako **adwokat w KATOWICACH**
 i prowadzi kancelarię wspólnie z adwokatem dr. Kamińskim
przy ul. Sławowej 14, I p.

Zarząd Przemysł. Towarz. Przetworów Tłuszczowych „SATURNIA“ Sp. Akc.
 Warszawa, Marszałkowska 138.
 Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, iż stosownie do jednomyślnych postanowień Walnych Zgromadzeń Przemysłowego Towarzystwa Przetworów Tłuszczowych „Saturnia“ Sp. Akc. z dnia 30 kwietnia b. r. oraz Towarzystwa Przetworów Tłuszczowych Trzebinia Sp. Akc. z dnia 6 maja 1926 r., zamierza się połączyć majątki obydwóch tych towarzystw. Spółką przyjmującą jest Towarzystwo „Saturnia“.

Z powodu likwidacji wysprzedaje
 kapelusze — bielizną męską i damską oraz galanterię **o 40% niżej** cen fabrycznych.
„MAGAZYN NOWOŚCI“
 Kraków, Sławkowska 23.

HEMOROJDY!
 Czopki hemoroidalne Gaseckiego (z Kogulkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żyłki). Sprzedają większe apteki.

Najtaniej i najlepiej! kupuje się

Barchany	Bieliznę trykot.
Fianele	Ubrania
Płótna	Mundurki stud.
Płócienna	Płaszcze
Brokaty	Spodenki gimnast.
Kłoty	Sweatry
Jedwabie	Koltry
Wełny	Kapy
Torebki	Obuwie
Torby targowe	Pończochy itd.

„W APROWIZACJI MIAST“
 w Krakowie, Rynek gł. 34, I p. (nad Hawełką)
Doświadczony kredyt.

Aparaty ekstrakcyjne
 systemu bateryjnego o pojemności 9 m³ (3 ekstraktry po 3 m³) zmontowane — **zupelnie nowe**
okazyjnie do sprzedania
 Zgłoszenia: **HLBERG, WARSZAWA, ulica Miodowa 3. m. 5. — Telefon Nr. 3027.**

Reklama dźwigni handlu!

DRZEWKA OWOCOWE
 sprzedaje Zakład Sadowniczy „BLINKA“ (własność Krakowskiego Tow. ogrodniczego) 52 1/2 w Prądniku czerwonym p. Kraków 16.
 Jabłonie 100 szt. zł. 280
 Grusze, czereśnie, wiśnie i śliwy 100 szt. zł. 330
 Dla Kolek rolniczych 100%, dla członków Krakowskiego Tow. ogrodniczego 150% opustu.

Fabryka wagonów Z. Zieleniewskiego w Sanoku
 przyjmie zaraz 5 — 6 lakierników powozowych oraz 2 do 3 lakierników, umiędlących robić naprawy i odczyszczać paski. Pierwsze dni maja tacy, którzy pracowali przy takich robotach we fabryce wagonów. — Zgłoszenia należy przesyłać wprost do Dyrektora Fabryki w Sanoku.

Obszernych składów na meble w śródmieściu poszukuje firma meblowa
 Zgłoszenia pisemne pod „Składy“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

Sześć Służby Samochodowej O. K. Nr. V. L. dz. 3842/26 techn.
PRZETARG USTNY.
 Dyon Samochodowy Nr. 5 w Krakowie sprzeda w drodze ustnego przetargu publicznego, który się odbędzie 12 października 1926 r. o godz. 10-tej w 5-tych Dyonis Samochodowym Kraków-Dąbie, **18 samochodów ciężarowych, 4 osobowe i 13 rowerów.**
 Informacji udziela oraz pokazuje do sprzedania przeznaczone samochody Dyonowy Zakład 5 Dyonu Samochodowego Kraków-Dąbie od dn. 27 września 1926, do 10-tego października w godzinach między 9-łą a 12-łą.
 Szef Służby Samochodowej D. O. K. V. 1440k
 (—) Dr. Piotrowski, Ppik.

ZIEMNIANKI JADALNE
 dostarcza wagonowo **JAN TUREK, TORUŃ**
 Tel. 1430. Adres telegr. Turek, Toruń.

NA RATY PIERWSZORZĘDZONE ZAGRAN. MODELE DAMSKIE

Ubiory męskie, chłopięce, zarzutki, raglany, palta zimowe, kurtki skórzane i futra gotowe i według miary, oraz wielki wybór materiałów bieleńskich i angielskich

Ceny nader przystępne. ^{14 ok.} Kredyt bardzo dogodny.

J. I. S. EMMER, ulica Florjańska 43.

Uwaga na adres: Tel. 4211. Kraków Front

Przedstawiciele

zastępcy, odprzędawcy, majnicy styczność z rolnikami — poszukiwani. Artykuł masowy. Do zapoczątkowania — niebodo dziś około 30 zł. Zarobek pewny

Warszawa, Wanda 52, Ofiowski 1924

OBIADY domowe zdrowe. — Św. Jana 24, II p. 9. — 5504g

KANCELARJA adwokacka w Nowym Targu uczelniana do odstawienia. Zleceniodawca: dr Lisowski, Nowy Targ. — 9403g

26. IX. RANO zginął błąd szczie bez karności i marki. Odprowadzić na Konewka 1. Obiecinie nadrode. — Zawadzka, 9439g

UNIEWAZNIAM składnicę wesele żyrowany przez T. Michals Miesowicza w Frosnie. — 3451g

400 ZŁ.

mięciście i więcej może zarobić każdy(a) bez specjalnej fachowości — rozprowadzalnemu artystycznym obrząb (kano — a jedwabiu sznajer wytwórni

„KIANART“ „Dubajskie“

Cenniki na żądanie. Życzących w wysłaniu kolekcję po otrzymaniu 3 zł. sadatku, reszta 12 zł. za pobraniem. — 3572g

PIENIĄDZ JEST PODSTAWA BYTU!
po szczęśliwe losy

wszyscy spieszą



To, o czym wszyscy obywatele Rzpltej Polskiej wiedzić winni

KANTOR WYMIANY i LOTERJI E. LICHTENSTEIN i S-KA

Warszawa, ul. Marszałkowska 146, I. R. L.

Telefony: 517-36, 138-38, 138-57.

ODDZIAŁY KOLEKTURY:
Belańska L. 3, Tel. 516-68.
Kr.-Przedm. 37, Tel. 415-37.
Nalewki L. 42, Tel. 136.

Egzystuje od r. 1835. Konto 93-74.

Jako najstarsza, największa i najszczęśliwsza kolektura w całej Rzpltej czyni wiadomem, iż grać na Loterji Państwowej trzeba bezwarunkowo od Klasy I-szej.

Tylko za 10 złotych grać można przez wszystkie 5 klas, a mianowicie:

GŁÓWNA WYGRANA w szczęśliwym wypadku 500000 ZŁOTYCH

- 1 na 300.000 zł.
- 1 na 200.000 "
- 2 po 100.000 "
- 5 " 50.000 "
- 2 " 40.000 "
- 4 " 25.000 "
- 4 " 20.000 "
- 6 " 15.000 "
- 19 " 10.000 "
- 24 " 5.000 "
- 52 " 3.000 "
- 115 " 2.000 "
- 214 " 1.000 "

oraz 39.552 mniejszych wygranych.

Ogólna suma wygr. 12.160.000 zł.

wygrający stawkę w klasie I otrzymuje **DARMO** los do klasy II

w ten sposób 1/4 losu do wszystkich 5-ciu klas kosztuje tylko 10 złotych.

Pomimo znacznego powiększenia sumy ilości wygranych z 9.984.000 na 12.160.000 cena losów została niezmienną. Największe wygrana w szczęśliwym wypadku **zł. 500.000** (pół miliona)

Co drugi numer wygrany!
Cena losu: 1/4 — zł. 10, 1/2 — zł. 20, 1/1 — zł. 40.

1303h Kolektura nasza w ostatnich loteriach obfotowała w następujące wygrane: **Premja zł. 250.000 wraz z wygr. zł. 25.000 na Nr. 40.223** ponadto:

zł. 250.000 na Nr. 18890	zł. 10.000 na Nr. 342	zł. 5.000 na Nr. 82713
zł. 75.000 na Nr. 18855	zł. 10.000 na Nr. 43530	zł. 5.000 na Nr. 41229
zł. 25.000 na Nr. 39338	zł. 10.000 na Nr. 17734	zł. 5.000 na Nr. 43198
zł. 25.000 na Nr. 19223	zł. 10.000 na Nr. 18190	zł. 3.000 na Nr. 54736
zł. 20.000 na Nr. 12412	zł. 10.000 na Nr. 17649	zł. 3.000 na Nr. 1565
zł. 10.000 na Nr. 45300	zł. 5.000 na Nr. 23334	zł. 3.000 na Nr. 54738

W 13-tej zaś Loterji w ostatnim dniu ciągnięcia padła u nas również jedna z większych wygr. Cenne i łaskawe zlecenia PT. Klientów zrealizujemy zgodnie z tradycją naszą szybko i akuratnie odwrotną pocztą. — Na żądanie wysyłamy plany bieżącej Loterji zupełnie **DARMO**.

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przesłać.

Marta zamówień L. K. C.

Do najwięksi, najstarszej i najszczęśliwszej kolektury **E. LICHTENSTEIN i Ska, Warszawa, Marszałkowska L. 146.**

Niniejszem zamawiam do klasy I-szej 14-tej Loterji Państwowej

- _____ losów czwartek po 10 zł.
- _____ losów półówek po 20 zł.
- _____ losów całych po 40 zł.

Należność zł. _____ uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem PKO, załączonym przez kolekturę lub też proszę przelać za pobraniem poczt.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

Ogłoszenie prosimy wyciąć i zachować.

Eplinger



WĘZNY i WŁÓCZKI

Wiatłowej sławy marki „ESSLINGER“ nieprzekonane w swą jakość w największym wyborze **SKŁAD GŁÓWNY E. H. O. G. W. I. T. Z.** Kraków, Szewska L. 11.

SALAMI

ś ia Węgierskie suche po **Zł. 6-50 za 1 kg.** najmniejsi 5 kg wysyła **A. RZEPECKI** 536g **NOWY SĄCZ.**

Ważne dla Pań!

Na sezon jesienny i zimowy poleca **Płaszcz damskie** według najnowszych modeli zagranicznych, po cennych kosztownościach Magazynu i pracowni konfekcji damskiej **I. BRAW** Kraków, Starowitlina 27 I. piętro. 534g

Dla osób o przytępionym słuchu

Pan K. S. w K. pisze do słownict. „Sprawdzona od Pana słuchawka wytrzymała bardzo dobry skutek i pozbyłem się w krótkim czasie nie tylko szumu w uszach, lecz także słuch mój polepszył się znacznie. Proszę o przysyłanie dalszej przesyłki! Pracy przytępionemu słuchowi jest słuchawka „GORKA“ niezbędna. Nosi się ja w nebu. Jest prawie niewidoczna i bywa zastosowana z w skutkiem przy zmianie w uszach — nerwობalach uszu i t. d. — Tysiącę w użyciu. Niezliczone podziękowania. Informacje bezpłatnie.

G. WEISS & Cie. WIEN IX, R. K. 877K Wledener Hauptstrasse 41.

FORTEPIANY Kraków, Pałac Spiski 1023k

Jałowiec (Baccas juniperi) **sprzedaje** począwszy od 10 kg i wagonowo 135sk

APEKARZ **EUGEN JUSZ DĄBROWSKI** w Nowym Targu.

REDERA **Maść gojąca** leczą rany zastarzałe, ropiejące, liszaje, wypryski, hemoroidy. Skład główny **Apтека REDERA** Kraków, Karmelicka 23. 1463k

Przetarg ofertowy

Państwowy Zakład dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie sprzeda w drodze przetargu ofertowego:

- 1) około 50 sztuk skór bydłych;
- 2) " 237 " cielięcych;
- 3) " 204 kg. loju topionego;
- 4) " 180 " surowego, solonego.

Oferty pisemne z podaniem ceny na każdą z czle rezi części obiektu sprzedazy oddziennie wraz z dowodem złożenia wadium w wysokości Zł. 500 — na skóry i Zł. 50 na łój, w kasie Zakładu, należy składać w zamkniętych kopertach w Dyrekcji Zakładu do dnia 4-go października b. r. do godziny 11-tej przedpołudniem, w którym to dniu o godzinie 12-tej odbędzie się komisyjnie otwarcie ofert i ewentualnie ustny przetarg przyezem Dyrekcja zastępcza solis prawo dowolnego wyboru oferenta. Przedmioty przeznaczane na sprzedaż są do obejrzenia codziennie za zgłoszeniem się w Zespłodzie Zakładu. 1474 k

Dyrektor: **Dr. J. Morawski, m. p.**

Poznaj siebie!

Swiatłowej sławy psychografolog Szyller-Skolnik (autor prac naukowych), redaktor pisma „Świat“ (Wiadza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz! Nadadłi charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok młesinie urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec. Ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie jak również horoskop słynnego medium, M. H. Ewigoy. Wszystkim czytelnikom „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ analiza wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych. (zamiat zł. 5). Na przesyłkę załączyc znaczki pocztowe. Osobliście przyjmuję 12-7. Protokóły, odczepy, podziękowania nadsyłać proszę do kolecy.

Warszawa, Psycho-Gratolog, Szyller-Skolnik, Piłkna 25. P. S. Niniejsze ogłoszenie wyłąc — załączyc do listu: Nadzwezal ciekawej treści książkę — katalog ilustrowany darmo. 944

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY USUWAJA **ORYGINALNE PROSTKI z KOGUTKIEM.** 1458sk

ZIEMNIANKI JADALNE w dobrym opakowaniu słomą i **ZIEMNIANKI FABRYCZNE** wysokoprocentowe sprzedaje 483g **Paweł Schiavonetti, Hurtownia ziemniaków** Założona 1882 r. Pleszew Wlkp. Telef. 32 i 35.

NA RATY „Warszawianka“ Kraków, Florjańska 36, I. p.

Już nadszedł wielki transport modeli jesiennych i zimowych okryć damskich, ubiorów męskich, również raglany, kurtki, palta i MUNDURKI STUDENCKIE. — Z własnej pierwszorzędnej pracowni w Warszawie.

1355k Uwaga na adres: **Ul. Florjańska L. 38. I p.**

Mateczka kup mi puszkę **FOSFALINY** Dr. Monnikowskiego

NAJSMACZNIEJSZY NAJPOŻYWNIJSZY POKARM DLA DZIECI **Zadać tylko w puszkach blaszanych!!!**

Ogłoszenie.

Dnia 11-go października 1926 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się w magazynach kolejowo-celnych na dworcu towarowym **licytacja na towary galanteryjne** tkaniny, wyroby metalowe, wyroby z papieru, z blachy, ze szkła, maszyny do szycia, środki do czyszczenia „Kaco“, części samochodów i t. p., oraz skomponowane koronki i hafty, czekolady, cukierki cytrynowe.

Towary nie sprzedane z licytacji w dniu 11-go października r. b. będą po raz drugi wystawione na przetarg publiczny w dniu 26 października 1926 r. o godzinie 10-30 rano.

Bliższych informacji można zasięgnać od dnia 5-go października r. b. w Urzędzie celnym. 522g

© digitalizacja: Kierownik: Urzędni: Olszaga: ka.pl J. Zardocki.

Wolne posady

GRZEŚ OTRZYMAŁ PO... Kursa fachowe koresponden... Warszawa — Żurawia 42.

PIERWSZY Ślaski Zakład... artystycznych portretów po... Złoty 18. 227.

POSZUKUJE się zdolnego... Przesłania do Adm. pod „Złoty 38”.

KOMINIARSKIEGO czeladnika lub pomocnika — po... Jan Nowak, Szczawina 9405.

POSZUKUJE dla dzieł... muzyki klasycznej, muzyka... do Adm. Kurjera.

POSZUKUJE urzędnicę... Wymagana znajomość bu... do Adm. Kurjera.

APTEKA w Radomiu... Wielkim poszukuje sz... do Adm. Kurjera.

CZELADNIKA ślusarskiego... do Adm. Kurjera.

MAM zastępcę mistrza... do Adm. Kurjera.

FRAKTYKANTA do handlu... do Adm. Kurjera.

POSADĘ otrzymać może... do Adm. Kurjera.

KUCHARKA dobra potrze... do Adm. Kurjera.

POTRZEBNA osoba z do... do Adm. Kurjera.

NIEMKĄ potrzebną do 2... do Adm. Kurjera.

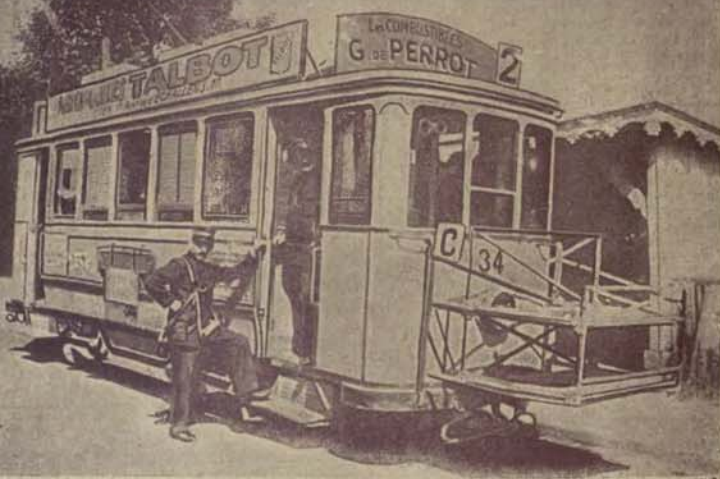
OGRODNIK warzywnik po... do Adm. Kurjera.

SLUŻĄCA z dobrym go... do Adm. Kurjera.

BONY freblanki z niemiec... do Adm. Kurjera.

RZEZBIARZY w drewnie... do Adm. Kurjera.

Praktyczna inowacja w tramwaju.



(—) W tramwajach, kursujących w śmiajcarskim mieście Lozannie, zaprowadzono praktyczną inowację. Mianowicie na przedzie wozu umieszczono rodzaj platformy, na której pasażerowie mogą składać swoje pakunki.

POTRZEBNA dochodząca pa... do Adm. Kurjera.

WIEKSZA rafineria w Za... do Adm. Kurjera.

KOMERCYJALNEJ sily młode... do Adm. Kurjera.

PODRÓZUJĄCEGO, dobrane... do Adm. Kurjera.

WYPRAWY

Włoka, materska, koldry, po... do Adm. Kurjera.

SZOFEK - moshanki, starszy... do Adm. Kurjera.

ASYSTENT dentystryczny... do Adm. Kurjera.

KUCHMISTRZ waszeobron... do Adm. Kurjera.

FOTOGRAF, operator retusz... do Adm. Kurjera.

KUCHARZ restauracyjny i... do Adm. Kurjera.

ABSOLWENT państwowej... do Adm. Kurjera.

PANIENKA lat 16, poszuku... do Adm. Kurjera.

INTELIWENTNA panna z... do Adm. Kurjera.

OSOBA zdolna, szcyna kra... do Adm. Kurjera.

DO PROWADZENIA pewnego... do Adm. Kurjera.

ADMINISTRATOR rzadca... do Adm. Kurjera.

Posad poszukują

ABSOLWENT gimnazjum... do Adm. Kurjera.

POMOCNIK handlowy — z... do Adm. Kurjera.

DAM chłopca 14 lat z... do Adm. Kurjera.

RETUSZER powiatowej... do Adm. Kurjera.

FOTOGRAF, operator retusz... do Adm. Kurjera.

KUCHARZ restauracyjny i... do Adm. Kurjera.

ABSOLWENT państwowej... do Adm. Kurjera.

PANIENKA lat 16, poszuku... do Adm. Kurjera.

INTELIWENTNA panna z... do Adm. Kurjera.

OSOBA zdolna, szcyna kra... do Adm. Kurjera.

ADMINISTRATOR rzadca... do Adm. Kurjera.

DAM chłopca 14 lat z... do Adm. Kurjera.

RETUSZER powiatowej... do Adm. Kurjera.

FOTOGRAF, operator retusz... do Adm. Kurjera.

KUCHARZ restauracyjny i... do Adm. Kurjera.

ABSOLWENT państwowej... do Adm. Kurjera.

PANIENKA lat 16, poszuku... do Adm. Kurjera.

INTELIWENTNA panna z... do Adm. Kurjera.

OSOBA zdolna, szcyna kra... do Adm. Kurjera.

Kursa „MATURA”

Dodatkowa wypłata po zna... do Adm. Kurjera.

POTRZEBNY gotelnik ka... do Adm. Kurjera.

POTRZEBNA przytulnie... do Adm. Kurjera.

GIMNAZJAŃSKI (st. i) sędzi... do Adm. Kurjera.

Wesoly hacik.

Uregulowane zebrectwo



— Nic nie mogę dać. Proszę przyjść po godzinie... do Adm. Kurjera.

Najpiękniejsze i najtańsze drzewka owocowe i różę... do Adm. Kurjera.

Ceny ogłoszeń... do Adm. Kurjera.

Meridol... do Adm. Kurjera.